

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Kiedy i jak wybierać będziemy Radę miejską?

Wywiad „Nowego Dziennika“ z posłem Dr Kazimierzem Duchem, wiceprezydentem miasta Krakowa

Nasza propaganda zagraniczna

Endecka kampanja antyżydowska szkodzi Państwu polskiemu
Budżet M. S. Z. w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. I. Sin. Na dzisiejszym pierwszym po ferjach świątecznych posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do rozpatrywania budżetu min. spraw zagranicznych

WSTĘPNY INCYDENT

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Trampezyński (Kl. Nar.), który oświadczył że na ostatnim posiedzeniu komisji przed świętami podczas obrad nad budżetem Sejmu zaszedł pewien incydent, który wymaga wyjaśnienia. Mówca, omawiając wówczas działalność dyrektora biura sejmowego Dziadosza, prosił przewodniczącego Byrkę, aby na posiedzeniu komisji zaprosił marszałka Świtalskiego, przewodniczący odmówił temu wówczas, mówiąc, że marszałek Sejmu jest nieobecny. Tymczasem mówca dowiedział się później, że marszałek nie tylko był obecny w Sejmie, ale przysłuchiwał się obradom komisji w sąsiednim pokoju, a nawet w pewnym momencie zapytał p. Byrkę przez p. Holyńskiego, czy ma wejść na salę, jednak mu to odradzono. Krytykę tego postępowania zachowuje sobie mówca na plenum Sejmu, tu chce tylko stwierdzić stan faktyczny.

Przew. Byrka: Pan poddaje w wątpliwość prawdziwość mego oświadczenia jako przewodniczącego. Stwierdzam więc ponownie, że tak było i powołuję jako świadków posła Polakiewicza i sekretarza marszałka Sejmu. Krytyka oświadczenia przewodniczącego jest niedopuszczalna i przywołuję pana do porządku.

P. Trampezyński: Man na to świadków.

PROPAGANDA ZAPALCZANA

Po tym incydencie przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych. Referat wygłosił wiceminister spraw zagranicznych Beck, zaś po nim przemawiał poseł Walewski (BB), który dużą część swego przemówienia poświęcił działalności propagandowej rządu. W odpowiedzi zabrał głos poseł Czapiński (PPS), który oświadcza, że w politycznej literaturze Zachodu ogólny bilans Polski jest negatywny. Opinia o Polsce, nawet u narodów zaprzyjaźnionych, jest coraz gorsza. Tu mówca cytuje książkę Barthelomy'ego o kryzysie demokracji i książkę włoskiego auto-

ra Sforzy o dyktaturach w Europie. Stwierdza, że w książkach tych znajdują się rzeczy dla Polski niezmiernie przykre, których przytoczyć nie chce, ograniczając się do cytów z książki Sforzy, który wspominając o przysłowiu naszym, że „Polska nierządem stoi“ pisze, że niektóre wysoko postawione osobistości w Polsce są dlań ucieleśnieniem tego przysłowia.

P. Polakiewicz: Na szczęście pan tego przysłowia nie podziela.

„DAS IST POLEN“

Mówca powołuje się również na znaną książkę Oertzena „Das ist Polen“. Zadane hokeje tego nie zatrą. W dalszym ciągu poseł Czapiński przechodzi do omówienia artykułów prasy francuskiej. Począwszy od socjalistycznego „Populaire“ do prawicowego „Journal de Debats“ pisma francuskie ujemnie piszą o stosunkach w Polsce panujących, o procesie brzeskim, stwierdzając, że proces ten osłabił naród polski i to właśnie w chwili, gdy wrogowie nasi nie mówią o niczym innym jak o rewizji granic.

Poseł Oleśnicki (Kl. Nar.) porusza sprawę prześladowań. Obu mówcom odpowiada poseł Polakiewicz (BB), który uważa, że pisze się również dodatnie rzeczy o Polsce. Mówca oświadcza m. i.: Czy w czasie procesu sławnego aferzysty francuskiego opozycja francuska eksplodowała to zagranicę?

P. Czapiński: Podczas procesu Dreyfusa Zola apelował do całego świata.

P. Polakiewicz: Disraeli w podobnym wypadku powiedział: „Dobrze czy źle, — to mój kraj“.

ENDECKIE ŻALE

W dalszej dyskusji zabiera głos poseł Rymar (Kl. Nar.), który krytykuje oświadczenie przed stawicielei naszych w Stanach Zjednoczonych Filipowskiego i konsula Zbyszewskiego o złe żone w związku z ekscesami antyżydowskimi w Polsce, mianowicie podkreśla słowa konsula Zbyszewskiego, że rząd pozbawi uniwersytety autonomji. Niedawno dowiedzieliśmy się oficjalnie, że rząd z tym zamiarem się nie nosi. Niemniej jednak reprezentant MSZ. na

DROGISTOWSKI KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU

PRZED KOMISJĄ MINISTERJALNĄ

a dający uprawnienie do natychmiastowego otrzymania koncesji na całym obszarze Państwa Polskiego **rozpoczyna** się 1. lutego 1932
Zgłoszenia: Drogerja FINDERA Kraków,
Rynek Główny 12. 98 p

terenie zagranicznym to powiedział. To nas raz i musimy to podkreślić.

SZKODLIWE SKUTKI „PROPAGANDY ENDECKIEJ“

W odpowiedzi zabiera głos

dr. Rosmarin (Koło Żyd.),

który na wstępie swego przemówienia podkreślił konieczność redukcji budżetu. Przechodząc do spraw propagandy, stwierdza mówca, że istotnie wszystkie sprawy zachodzące w Polsce mają rezonans zagranicą i tajemnicą nie można okrywać tego co się dzieje wewnątrz. Ekscesy antyżydowskie na wyższych uczelniach polskich, kierowane przez pewne stronnictwo, przyniosły ogromne szkody Państwu gdyż zagranicą setki dzienników przez kilka tygodni rozpisywało się o tem codziennie. po tych ekscesach propaganda, prowadzona na tych hitlerowski przeciwko Żydom, wywołuje w dalszej konsekwencji propagandę antypolską zagranicą.

Poseł Polakiewicz: A „Robotnik“ milczy, bo to sojusznicy przecież.

P. Czapiński: To nie jest prawda.

Poseł Rosmarin mówi w dalszym ciągu: Nad temi zajściami, nad domaganiami się przez pewne sfery stosowania numerus clausus, nad tą propagandą antyżydowską, prowadzoną przez najsilniejsze stronnictwo, które jutro może się osiągnąć po władzę, demokracja Zachodu nie przejdzie do porządku dziennego. Mówca też porusza oświecenie przedstawiciela polskiego w Stanach Zjednoczonych i uważa, że jeżeli autonomia uniwersytetów ma polegać na tem, że się studentów Żydów wyrzuca z ław i że się bije studentki, że się młodzieży nie pozwala kształcić, to taka autonomia nie może na Zachodzie spotkać się z uznaniem. A hece antyżydowskie nie mogą pozostać bez wpływu na ludzi, którzy myślą obiektywnie. Mówca podkreśla, że mówi o tem z wielkim smutkiem i żalem.

Po nim przemawiają jeszcze wiceminister Beck i poseł Walewski.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do budżetu min. sprawiedliwości.

Obrady nad budżetem min. sprawiedliwości

Posel z B. B. domaga się wprowadzenia dekretu prasowego

Z chwilą rozpoczęcia obrad nad budżetem min. sprawiedliwości, przedstawiciele PPS opuszczają salę

Referent pos. Seidler (BB) mówiąc o cyfrach zaległych w sądach spraw, podkreśla, że tam, gdzie obowiązują najbardziej nowoczesna procedura cywilna a więc w apelacji krakowskiej i lwowskiej jest najmniej zaległości. Z dnem 1-go stycznia 1932 wchodzi w życie nowa jednolita procedura cywilna, która umożliwi szybsze ukończenie przewodu sądowego. Omawiając dział więziennictwa podkreśla, że zaludnienie więzień jest poważne i cyfra ich w r. 1931 wahała się między 34—40.000 więźniów ukaranych i znajdujących się w śledztwie.

Następnie przemawia minister sprawiedliwości

Michałowski.

W dyskusji poseł Rżóska (BB) domaga się wprowadzenia dekretu prasowego, a to z powodu szkodenia interesom państwa w sprawach gospodarczych, dokonanego przez katowicką „Polonję”, która przyczyniła się do wycofywania wkładów z banków polskich po zamknięciu Danat-Banku. Również „Słowo Pomorskie” miało wzywać do wycofywania wkładów.

Posel Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) omawia częste konfiskaty i podkreśla, że nawet list pasterski metropolity Szeptyckiego został skonfiskowany, porusza również szereg represyj.

Posiedzenie trwa. (Dokończenie na str. 10-ei).

Polityczna mowa Lavalu u trumny Maginota

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż. 11. I. (B) Wczoraj przedpołudniem odbył się pogrzeb ministra wojny Maginota. W obrzędzie pogrzebowym, który odbył się z honorami wojskowymi, wzięli udział członkowie rządu, przedstawiciele świata politycznego, korpusu dyplomatycznego, sfer wojskowych oraz tłumy publiczności. Po ceremonii kościelnej w Domu Inwalidów wygłosił premier Laval przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Jak wszyscy Francuzi tak i Maginot był szczerym przyjacielem pokoju. Był on jednak zdania, że rozbrojona i narażona na atak Francja, wystawiłaby na niebezpieczeństwo nie tylko własną egzystencję, lecz również stabilizację Europy. Z tej też przyczyny uważał bezpieczeństwo Francji za pierwszy warunek pokoju. Pierwszą zasługą Maginota były umiłowanie armji oraz zrozumienie jej potrzeb”. Mowę swoją

zakończył premier Laval oświadczeniem, że Francja skłonna jest przyjąć warunki rozbrojenia, jeśli będą one uczciwe i lojalne.

Briand zostaje

Paryż. 11. I. PAT. W najbliższym otoczeniu Brianda zapewniają o poprawieniu się jego stanu zdrowia na tyle, że będzie mógł prowadzić dalej sprawy zagraniczne Francji. Dodają również, że nie złożył on swej dymisji a tekę oddał premierowi do dyspozycji na wypadek dymisji całego gabinetu.

Paryż. 11. I. PAT. Dziś premier Laval ma rozpocząć decydujące rozmowy celem wyjaśnienia sytuacji, powstałej w rządzie wskutek śmierci Maginota.

Prolongata długu niemieckiego Termin płatności 100 milionów dolarów przesunięty na trzy miesiące

(Telegram własny „Nowego Dziennika”).

Bazylen. 11. I. (R) Rada nadzorcza Banku Wypląt Międzynarodowych na dzisiejszym posiedzeniu przedłużyła termin płatności kredytu w wysokości 100 milionów dolarów, udzielonego Bankowi Rzeszy w równych częściach po 25 milionów dolarów przez Bank Francuski, Bank Angielski, Federal Reserve Bank w Nowym Jorku i Bank Wypląt Międzynarodowych na przeciąg 3 miesięcy, jaki przypadał w dniu 4 lutego br., na dalsze 3 miesiące, pod warunkiem, że wyrażą na to swoją zgodę trzy pozostałe banki.

Pod takimi samymi warunkami uchwalono przedłużyć kredyt udzielony austriackiemu Bankowi Narodowemu, którego termin wygasł w dniu 16 bm. i kredyt udzielony węgierskiemu Bankowi Narodowemu, którego termin wygasł w dniu 16 bm. i kredyt udzielony węgierskiemu Bankowi Narodowemu, którego termin płatności przypadał 18 bm. Następne posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się w dniu 18 lutego br.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. I. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, 12 bm: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie małe, miejscami w dzień opady. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia silny wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry południowe.

Akcja ratunkowa w Kopalni Karsten-Zentrum

Wrocław. 11. I. (R) Akcja ratunkowa w kopalni Karsten-Zentrum w Bytomiu za dalszymi 7 zasypanymi górnymi prowadzona jest w dalszym ciągu bardzo intensywnie. Siedmiu górni-

ków, których wyratowano wczoraj wieczór po 145 godzinach, mają się dobrze. Żaden z nich nie znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Naczelnym rabinem Jugosławji — senatorem

Białogród 11. I. PAT. Dzisiejszy Dziennik Urzędowy ogłosił dekret królewski, zawierający nominację 28 senatorów. Znajduje się wśród nich wielu byłych ministrów i osobistości politycznych, należących do dawnych partji. Wśród nowomianowanych senatorów wymienić należy m. in. Vladana Andri, byłego ministra Izaaka Alcalay, naczelnego rabina, Ottona Frangeha, b. ministra, Józefa Silovicza, b. bana Zagrzebia itp.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy, bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” zrana i na wieczór.

Konferencja reparacyjna — 25 stycznia

London. 11. I. (L) Z kół miarodajnych donoszą, że wszystkie państwa zainteresowane w planie Younga, z wyjątkiem Francji, zgodziły się na 25 stycznia, jako na termin rozpoczęcia konferencji reparacyjnej. Wyrażana jest nadzieja, że także Francja zgodzi się na ten termin.

Międzynarodowa konferencja prasy

Kopenhaga. 11. I. (R) W gmachu parlamentu duńskiego otwarta została dziś międzynarodowa konferencja prasy, w której udział biorą przedstawiciele prasy i agencji prasowych z 34 państw. Mowę powitalną wygłosił minister spraw zagranicznych Munch, który zaznaczył, że konferencja zbiera się w najcięższym okresie depresji gospodarczej i finansowej, której główną przyczyną jest brak zaufania pomiędzy narodami. W końcu swego przemówienia podkreślił Munch, że obowiązkiem prasy jest przygotować grunt do rozbrojenia moralnego. Przewodniczącym konferencji został wybrany szef biura prasowego duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Poulsen.

Skład delegacji angielskiej na konferencję rozbrojeniową

London. 11. I. (L) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że skład delegacji angielskiej na konferencję rozbrojeniową będzie następujący: Premier MacDonald, minister spraw zagranicznych sir John Simon, minister dla kolonii Cunliffe Lister, minister wojny lord Hailtham, minister lotnictwa lord Londonderry i pierwszy lord admiralacji sir Bolton Eyres Mansell.

Nota angielska do Japonji

London. 11. I. (L) Z kół poinformowanych donoszą, że minister spraw zagranicznych sir John Simon wręczył wczoraj ambasadorowi japońskiemu notę, w której rząd brytyjski domaga się od rządu japońskiego, aby oficjalnie wypowiedział się za polityką „otwartych drzwi” w Mandzurji. Wedle niepotwierdzonych wiadomości, rząd japoński za pośrednictwem swego ambasadora przesłał odpowiedź odpowiadającą życzeniu rządu angielskiego.

Zakaz zebrań i pochodów w Indjach

London. 11. I. (L) Gubernator w Bombaju wydał zakaz zebrań i pochodów oraz wszelkiej akcji propagującej nieposłuszeństwo cywilne. Rozporządzenie to obowiązuje do dnia 11 marca. W Ahmedabad aresztowano dziś córkę prezydenta kongresu wszechindyjskiego, aresztowanego razem z Gandhim w dniu 4 bm., Wallabhai Patela.

„Czarna lista” lekarzy berlińskich

Berlin. 11. I. PAT. „Montagmorgen” donosi, że w ostatnich tygodniach umyślna komisja lekarzy narodowo-socialistycznych zwiedziła szpitale berlińskie, układając czarną listę lekarzy, którzy w chwili objęcia władzy przez narodowych socialistów mają być usunięci.

Essen. 11. I. PAT. Na zgromadzeniu tutejszy przywódca narodowych socialistów Goebbels wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in., że partja hitlerowska w czasie tzw. feryj politycznych pozyskała 107.000 nowych członków. Plany lewicowych stronnictw, zmierzające do utworzenia „żelaznego frontu” przeciw naporowi hitleryzmu, są dziś spóźnione.

Hitler u mety?

(K) Socjalistyczna prasa niemiecka rozpisała się szeroko o dwóch broszurach Trockiego, w których ten stary praktyk rewolucyjny daje niejako bilans obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej w Niemczech. Jedną z tych broszur zatytułowaną jest: „Czy faszyzm musi w Niemczech zwyciężyć”, a druga nosi tytuł: „W jaki sposób można pokonać faszyzm”. Jak widzimy, same tytuły mówią już o treści tych broszur, które jak bomba oddziały na socjalistyczną opinię publiczną Niemiec. W pierwszej z tych broszur Trocki, który ze swego wygnania w Konstantynopolu śledzi bardzo uważnie wydarzenia na arenie międzynarodowej, przedstawia groźne dla socjalizmu niebezpieczeństwo dojsia do władzy Adolfa Hitlera. Ze zjadliwą ironją drwi sobie Trocki z owych socjalistów czy też komunistów, którzy powiadają sobie lekceważąco: „Pozwólmy Hitlerowi dojsć do władzy, by go doszczętnie skompromitować”. Faszyzm nie jest wprawdzie artykułem na eksport, jak oświadczył Mussolini, ale istnieje międzynarodówka hysterji, w której widzieć należy reakcję przestraszonej burżuazji względnie drobniomieszczanstwa. Z chwilą, gdy Hitler osiągnie swój cel i zawiadnie Reichswehrą i policją, wojna domowa jest w Niemczech nieunikniona. Okrucieństwo faszyzmu włoskiego będzie w porównaniu z okrucieństwem faszyzmu niemieckiego wprost drobnostką. Hitler już teraz stworzył kadry milicji, która uzbrojona ze zapasów Reichswehry stłumi we krwi wszelkie protesty proletariatu niemieckiego. Hitler nie jest demokratą, korzysta narazie tylko z form demokracji by dojsć do władzy, a później, gdy władzę dostanie w swe ręce, wypowie i przeprowadzi wyrok śmierci na demokracji niemieckiej. Jeśli proletarijat już teraz nie uświadomi sobie grozy położenia, i nie skupi wszystkich swych sił, sprawa socjalizmu w Niemczech poniesie nie chwilową porażkę, lecz klęskę druzgocącą, która odrzuci socjalizm o całe dziesięciolecia wstecz.

W drugiej z tych broszur apeluje Trocki do niemieckich komunistów, by nie poszli na lep demagogji swych prowadzycieli, lecz zmusili ich do stworzenia jednolitego frontu przeciwko groźnemu faszyzmowi niemieckiemu. Świeżnie zorganizowany wróg puka już do bram władzy, a niemiecka klasa robotnicza podzielona jest na dwa zwarte, namiętnie zwalczające się obozy, i wyczerpuje swą energję we walkach bratobójczych, zamiast stanąć twarzą ku rzeczywistości. Jeszcze teraz odwrócić można niebezpieczeństwo dyktatury faszystowskiej w Niemczech, albowiem po powierzchownej nawet analizie sytuacji dojsć się musi do przekonania, że Hitler czerpie z rezerwoaru przestraszonego i rozhisteryzowanego drobniomieszczanstwa, podczas gdy stanu posiadania niemieckiej klasy robotniczej wcale nie uszczuplił. To bowiem, co straciła socjalna demokracja, zdobyli komuniści, razem więc komuniści ze socjalną demokracją stanowią siłę, która potrafi powstrzymać triumfalny pochód Hitlera do władzy. Zbrodnię więc popełniają komuniści w Niemczech, jeśli w obecnym momencie uważają za jedyne swoje zadanie zgruchotanie niemieckiej socjalnej demokracji, albowiem po zwycięstwie Hitlera Niemcy przemienią się w jedno wielkie więzienie, a proletarijat zdolny będzie tylko do bezpłodnych konwulsyj, a nie do swej wielkiej misji dziejowej, przeciwstawienia się pochodowi barbarzyństwa w Europie.

Tyle Trocki o obecnej sytuacji w Niemczech. Poświęciliśmy nieco więcej miejsca refleksjom o świetnego publicysty i gruntownego znawcę międzynarodowej sytuacji politycznej, bo cenne nam się, że diagnoza postawiona przez Trockiego jest zupełnie słuszną. Hitler ante — oto formuła w której zamknąć można rapidarnie obecną sytuację wewnętrzną w Niemczech. Ten dawny pomocnik malarzki, który okazał się jednym z największych demagogów w naszych czasach, śnił dotychczas sen

REUMATYZM ZNIKL — JAKGDYBY STAŁ SIĘ CUD!

Reumatyzm, podagra i pokrewne niedomagania mają, jak wiadomo, za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowią ostre, jak igielki drobne kryształki, które sadowiąc się w mięśniach, lub w innych częściach ciała, wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Szpet, blacharz w Lwowie, ul. Piłsudskiego 14, cierpiął od szeregu lat na ciężki reumatyzm. „Byłem już kilka razy w Lumbieniu”, pisze on nam m. i., i oprócz tego leczyłem się wszelkimi możliwymi środkami, nie wyłączając bolesnych zastrzyków, — lecz nie pomagało to wiele, a ostatnio z osłabienia niezdolny już byłem do pracy. Wówczas zwrócono mi uwagę na Togał i po zażyciu

pierwszej rurki, stał się cud: bóle zupełnie znikły i mogłem znowu pracować”. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali tabletki Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, tężeniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów, Togał nie tylko uśmierza bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania, powstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego. Dlatego też nawet w chronicznych przypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomysłne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togał zaleca, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał — niema nic lepszego!

o potędze, ale sen ten staje się powoli rzeczywistością. Świadczą o tem nie tylko rezultaty wyborów z ostatnich miesięcy, które stanowią straszliwe memento dla demokracji niemieckiej, ale też i inne okoliczności. Niedawno objęła prasę niemiecką wiadomość o zorganizowaniu przez Hitlera floty powietrznej. Wszędzie wyrastają formacje milicji hitlerowskiej, która stosuje się całkiem jawnie do podziału administracyjnego Reichswehry, pozostawiając z nią zresztą w bardzo ścisłym kontakcie. Lewicowa i niezależna prasa niemiecka pozostaje pod terorem dekretów prezydenta Hindenburga, a wyrok jaki zapadł w sprawie Ossietzky'ego, naczelnego redaktora „Weltbühne”, nie przeszedł bez echa. Ostatnio wielka demokratyczna prasa niemiecka sama dobrowolnie zmienia ton wobec Hitlera, zniknęły z jej szpał dawne artykuły napastliwe, a redaktorzy, którzy nie mają tej elastyczności karku, ponosić muszą konsekwencje tej swojej nieustępliwości. Jakże wymownym jest skandal prasowy w ullsteinowskiej „B. Z. am Mittag”, której naczelnym redaktorem dr. Höllering nagle otrzymał dymisję, ponieważ zbyt obszernie podał sprawozdanie z procesu Ossietzky'ego. Wydawnictwo Ullsteina rozesłało do kierujących członków swoich wydawnictw pismo, w którym ustala nowe polityczne wskazówki. Sens ich polega na tem, że redakcje mają się liczyć z nacjonalistycznymi tendencjami społeczeństwa niemieckiego. Ponieważ Höllering nie stosował się do tych dyrektyw i zbyt dużo też podał szczegółów o flocie powietrznej Hitlera, przeto na wyraźne żądanie Reichswehry, która w dyskretny sposób interwenjowała, usunięto go ze stanowiska redaktora naczelnego. Karol von Ossietzky, który o tem do nosi w artykule wstępnym „Weltbühne”, pisze zupełnie słusznie: „To, co się dzieje we wielkich gazetach berlińskich, miarodajne jest dla całej prowincji. Każdy redaktor jeszcze republikańskiego mieszczańskiego dziennika powaźnie się nad tem zastanowi, czy może podać wiadomość, która będzie niemilgą Hitlerowi i wywoła odruch niezadowolenia władz wojskowych”.

Stanowisko Hitlera tembardziej jeszcze wzro

sło, ponieważ za kilka miesięcy ma nastąpić wybór prezydenta Rzeszy. Hindenburg zgodził się wprawdzie na projekt kanclerza Brüninga, by przedłużono jego kadencję na dalszy czasokres, zastrzegł sobie jednak, że wniosek, który w parlamencie może być uchwalony tylko kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów, nie wywoła żadnych rozdwójników i skupi wszystkie stronnictwa, począwszy od Hitlera a skończywszy na socjalistach. Bez Hitlera Brüning nie uzyska kwalifikowanej większości w parlamencie, więc volens nolens musi iść na ustępstwa. Swoją odwrót zasłania jeszcze kanclerz Brüning gestem bohaterskim, oświadczając kategorycznie, że zgoda na przedłużenie kadencji prezydenta Hindenburga nie może być przedmiotem targów politycznych, ale przejął już od Hitlera najważniejszy punkt programu polityki zagranicznej, oświadczając w rozmowie z ambasadorem angielskim w Berlinie, że Niemcy są absolutnie zdecydowane do nieplacenia reparacji. To oświadczenie podziało we Francji, jak bomba, a słuszne są głosy prasy francuskiej podnoszące, że jest to nie tylko przekreślenie planu Younga, ale też i traktatów pokojowych.

Hitler nie drogą zamachu stanu dochodzi do władzy, lecz wyniósł go fala niemieckiego nacjonalizmu, który okazał się siłą tak potężną, że zmiotł z drogi wszelkie przeszkody. Hitler zdaje sobie wprawdzie sprawę z tego, że będzie musiał jeszcze stoczyć walną rozprawę ze silnym w Niemczech obozem socjalistyczno-komunistycznym, i do tej rozprawy gorączkowo się przygotowuje, liczy jednakowoż na to, że oboz socjalistyczny się nie skonsoliduje, że zgoda między socjalistami a komunistami nie nastąpi, że więc i tę przeszkodę usunie ze swej drogi. Zanoszą się w Niemczech na wojnę domową, która będzie bardzo krwawa, ale rezultaty tej wojny są niejako z góry już do przewidzenia. Hitler jeszcze nie stanął u mety, ale bardzo blisko do niej się podsunął. Widzi już władzę, zdaje mu się, że tylko rękę ma wyciągnąć, by ją zdobyć, a niestety bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy w ostatnim momencie znajdzie się ręka, która wytrąci z rąk zwycięskiego Hitlera oszalałymi puhar władzy...

Gorgonowa nie pójdzie pod sąd doraźny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 11. I. Zgodnie z naszą zapowiedzią zapadło dziś przedpołudniem w sprawie zbrodni w Brzuchowicach ostateczna decyzja. Gorgonowa nie stanie przed sądem doraźnym. Czyn jej rozpatrywany będzie przed sądem przysięgłych. Podobno na miejscu zbrodni znalaziono także ślady rąk Zaręby, ojca zamor-

dowanej dziewczyny.

Tragiczny wypadek chce wykorzystać jakieś konsorejum filmowe dla sensacji. Przedstawiciel tego konsorejum zwrócił się do literatów z prośbą o napisanie scenariusza do życia Rity Gorgonowej.

Inwalida może mieć zastępcę w prowadzeniu trafiki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. I. Delegacja Związku Inwalidów oraz Związku Kupców Tytoniowych złożyła dyrekcji monopolu tytoniowego memoriał w sprawie przeprowadzonej w dniu 1 stycznia reorganizacji sprzedaży wyrobów tytonio-

wych. Dyrektor Rościszewski przyobiecwał rozpatrzyć przychylnie szereg żądań zawartych w memoriale i przedstawić je ministrowi skarbu. Między innymi p. Rościszewski dał zapewnienie, że zezwoli w poszczególnych wypadkach na zastępowanie ciężko poszkodowanego inwalidy przy sprzedaży tytoniu przez członka rodziny inwalidy lub innego zastępcę.

Z DNIA

Pod kątem widzenia endecji...

Sąd wileński wydał onegdaj wyrok, na podstawie którego trzech Żydzi zostali skazani na półtora roku więzienia „za branie udziału w zbiegowisku Żydów, którzy napadli na chrześcijan“. Na marginesie tego wyroku pisze bez zajknięcia naczelny organ endecji, „Gazeta Warszawska“: „W świetle rozpraw sądowych ujawnia się wyraźnie agresywna rola Żydów... Żydzi organizowali napady na ludność chrześcijańską, co zostało stwierdzone w szeregu wyroków sądowych, orzekających, stosownie do rozmiarów przestępstwa, kary więzienia od jednego miesiąca do półtora roku“.

Z tego wynikałoby ni mniej ni więcej, jak to wprost cudaczne i groteskowe zjawisko. że ekscesy wileńskie wywołały Żydzi a nie studenci endecji, że napadów na spokojną ludność żydowską dokonywali Żydzi, a nie studenci endecji, że rozgromienie 280 żydowskich kramów i warsztatów spowodowali Żydzi a nie studenci endecji, że kolegów swoich ze sal wykładowych uniwersytetu wyrzucali Żydzi a nie studenci endecji, i tak dalej...

Ale — „Gazeta Warszawska“ ma przecież za sobą wyroki sądowe, a wyroki sądowe skazały dotąd kilku Żydów na kary więzienia od jednego miesiąca do półtora roku, a tylko jednego Polaka, i to na siedem dni aresztu. Chowa się więc organ endecki za parawanem wyroków sądowych i zatrutą swą śliną opluwa Żydów z miną oburzonej niewinności.

Wyroków sądowych krytykować oczywiście nie będziemy, czekając cierpliwie do dalszych instancji. Przypomnieć tylko należy „Gazecie Warszawskiej“ — co ona sama zresztą dobrze wie, ale co perfidnie zamilcza, — że dotąd nie odbył się we Wilnie ani jeden proces przeciwko właściwym sprawcom rozruchów uniwersyteckich. Wszystkie te sprawy ma w rękach podprokurator Janowicz, który śledztwa dotychczas nie zakończył. Te zaś procesy, które dotąd się odbyły, odnoszą się tylko do wtórnych zjawisk, tzn. do zbiegowisk ulicznych i samoobrony żydowskiej w rezultacie wszczętych przez endecję ekscesów. W tych to właśnie sprawach policja wileńska na gorąco sporządziła protokoły, na podstawie których sąd skazuje teraz Żydów na kilkumiesięczne więzienie. Co się zaś tyczy policji wileńskiej, to również chyba o tem „Gazeta Warszawska“ pamięta, że starosta wileński Iszora oraz zastępca komisarza policji Dąbrowski, w rezultacie swego zachowania się podczas ekscesów, poszli w odstawkę.

Dla scharakteryzowania zaś obecnych wyroków, które tak radują „Gazetę Warszawską“, dodać tylko jeszcze należy, że opierają się na art. 122 obowiązującego w b. Kongresówce rosyjskiego kodeksu karnego, który to artykuł wymierzony jest wyraźnie przeciw hecy pogromowej. Czyż nie jest to więc pociesznym zjawiskiem, że dzisiaj, kiedy Rosja carska dawno poszła w djabły, jedyny przez nią w spadku pozostawiony chlubny paragraf interpretuje się nie przeciwko chuliganom, lecz właśnie przeciw ich ofiarom...

Jakkolwiekby jednak wszystkie dalsze procesy wypadły, nikt chyba endekom w to nie uwierzy, że antyżydowskie ekscesy wywołują — Żydzi. Jedno tylko należy endekom przyznać, a mianowicie, że Żydzi — sprowokowani — bronią się bardzo energicznie i bardzo dzielnie. Wszelka heca antyżydowska napotka ze strony Żydów również i w przyszłości na zdecydowany opór i na niezłomną wolę samoobrony. Żadne wyroki ani żadne endeckie ich interpretacje nie są zdolne, tę naszą wolę osłabić.

(b)

WYROK W PROCESIE GORGONOWEJ

nie jest jeszcze znany, natomiast

MYDŁO ORZEŁ znane jest ze swej jakości i wydajności toteż każda oszczędna gospodyni je używa.

Kupiectwo żydowskie w obronie swej egzystencji!

Masowe zgromadzenie kupieckie w sprawie spoczynku niedzielnego i godzin pracy

Kraków, 12. stycznia

Jak to już pokrótce donieśliśmy, odbyło się onegdaj w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zebranie w powyższej sprawie, przyczem niezwykle liczny udział publiczności ze sfer kupieckich świadczy o ogromnym znaczeniu tej sprawy dla żydowskich sfer handlowych.

Zebranie zagał prezes Stowarzyszenia p. Schächter, przedstawiając ujemne skutki rygorystycznego przestrzegania przez władze w ostatnich czasach ustaw o godzinach pracy w handlu oraz o spoczynku niedzielnym. Podkreślił on przytem, że efekt jest wręcz odwrotny niż zamierzony, gdyż cały szereg kupców, obawiając się ewentualnych konsekwencji i przykrości, zwalnia swych pracowników, co przyczynia się do powiększenia bezrobocia.

Z kolei sekretarz Stowarzyszenia p. Himmelblau w obszernym referacie przedstawił szczegółowo prawny stan tej kwestji. Mianowicie wprowadzone ostatnio zaostrenie odnosi się do zatrudniania pracowników i tylko przekroczenie tej ustawy zagrożone jest obecnie bardzo surowymi karami, które wymierza Inspektor Pracy, nie mając w myśl ustawy prawa złagodzenia kary. Natomiast bez zmiany pozostała ustawa z 1928 r. o godzinach pracy w handlu, t. zn., że przekroczenie tych godzin poza godziny policyjne, o ile kupiec nie zatrudnia żadnych pracowników, karane jest jak dotychczas przez Magistrat grzywną. Rozciągnięcie na handel bardzo surowych kar za zatrudnianie personelu w godzinach nadliczbowych nie było dostatecznie przemyślane i spowodowało ogromne trudności. Przyjtem bowiem było dotychczas, że kupcy pewne czynności wewnętrzne w sklepie jak i rozrachunki z klientami z prowincji załatwiali bądź też w niedzielę bądź też po godzinach otwarcia sklepu a to z tego powodu, że przy otwartym sklepie i ruchu klientów nie mieli czasu na załatwienie tych spraw, a to tembardziej, że ze względów religijnych sklepy mają zamknięte w soboty i święta żydowskie. Z tego względu koniecznym się staje zrewidowanie bezwzględnych zakazy pracy w handlu w niedzielę, który to zakaz zmusza kupiectwo żydowskie do świętowania przez znacznie większą ilość dni niż kupiectwo chrześcijańskie, powodując tem samem dalszą redukcję obrotów i zubożenie kupiectwa żydowskiego.

Zwrócić należy uwagę, że pojawiła się już na bruku krakowskim znaczna ilość „niebie-

skich ptaków“ którzy nie mając do tego żadnego upoważnienia podszywają się pod charakter urzędowy i groźbą doniesienia wymuszają od kupców łapówki. W tej sprawie interwenjowało już Stowarzyszenie Kupców wspólnie z Kongregacją Kupiecką i Izba przemysłowo-handlową u Inspektora Pracy, który przyrzekł zbadać tę kwestję a nadto w granicach ustawy przyrzekł o ile możliwości łagodnie traktować wytoczone już kupcom sprawy za przetrzymywanie personelu, zarazem jednak podkreślił, że ustawa musi być przestrzegana.

Po referacie p. Himmelblaua wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Spira, Margulies, Rosenblum i inni. Wszyscy mówcy stwierdzali fatalne skutki, jakie pociąga za sobą dla handlu żydowskiego surowe wykonywanie przepisów o czasie pracy i spoczynku niedzielnym, wskazując zarazem na fakty, stwierdzające, że w Poznańskim, gdzie kupców żydowskich prawie niema, ustawa o spoczynku niedzielnym znacznie łagodniej jest wykonywana co wskazuje, że ustawa ta bynajmniej nie jest uzasadniona względami religijnymi, lecz zmierza jedynie do pogńębienia handlu żydowskiego. Zwrócono również uwagę, że wskutek rygorystycznego traktowania zakazu pracy w niedzielę już pewna ilość kupców żydowskich zaczyna otwierać sklepy w soboty, naruszając przez to przepisy religijne. Z tego względu w akcji przeciw bezwzględnemu zakazowi pracy w niedzielę powinny wziąć również udział rabinaty.

W rezultacie zebranie przyjęło jednomyślnie ogłoszoną przez nas rezolucję, domagającą się od Kola Żydowskiego, kahałów i rabinatów wdrożenia akcji w kierunku zezwolenia na pracę w niedzielę przez kilka godzin kupcom żydowskim, którzy mają sklepy w soboty zamknięte.

Następnie odbyło się osobne zebranie kupców branży spożywczej w sprawie przestrzegania godzin handlu. Na zebraniu tem wskazywano, że ścisłe stosowanie się do godzin policyjnych jest w handlu spożywczym utrudnione z tego powodu, że restauracje i szynki itd. uprawiają konkurencję, sprzedając konsumentom towary spożywcze i po godzinach zamknięcia sklepów spożywczych. Postanowiono wdrożyć akcję w kierunku solidarnego stosowania przez wszystkie przedsiębiorstwa bez wyjątku urzędowych godzin handlu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek powtórzone kapitalnej kenedji Szaloma Alejchema: „200.000“, która dzięki wspaniałej kreacji p. Lampego i dzięki nieprzpartemu urokowi humoru zdobyła sobie niebywały dotychczas aplauz publiczności krakowskiej. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a wieczorem przy kasie teatru. Cena biletów zniżona.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Świetna komedia Zapolskiej „Panna Maliczewska“ grana będzie dzisiaj po raz 3-ci, po cenach zniżonych i po wróci na repertuar w przyszłym tygodniu. Jutro o godz. 4-tej popołudniu 9-te w tym sezonie przedstawienie szkolne, po cenach najniższych, „Młody las“ J. A. Herta z udziałem L. Wyrwicza. We czwartek i w piątek również po cenach zniżonych, powtórzenia dwóch ostatnich wielkich sukcesów teatru: w czwartek „Dziewczyny i hipopotama“, w piątek zaś Winawera „Poprostu — truteń“. Na sobotę przygotowuje reż. Karbowski nadzwyczaj ciekawą i pełną wysocy dramatycznego napięcia sztukę francuską Madisa i Boucarda „X—33“, osnutą na wzajemnem szpigowaniu się państw prowadzących wojnę na terenie krajów neutralnych. Rzecz dzieje się w Hiszpanji, oraz w Brukseli, okupowane jprzez wojska niemieckie, na których to terenach prowadzą zażartą walkę wywiady nie-

miecki i francuski, paraliżując wzajemnie swoją akcję za pośrednictwem kobiet.

— JUTRO OPERA „DON PASQUALE“ Z WYSTĘPEM ADY SARI. Jutro, tj. we środę 13 bm. wiecz. na przedstawieniu po cenach zniżonych, opera krakowska powtarza operę komiczną G. Donizettiego „Don Pasquale“ Wystąpią w niej po ostatnich sukcesach na Śląsku pp.: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski, A. Mazanek i in. Dyryguje dyr. Bol. Wallek Walewski.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Panna Maliczewska“.
Środa o 4 pop.: „Młody las“; o 8 wiecz.: „Don Pasquale“ (opera).

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHENSKIEJ

Wtorek o 8'45 wiecz.: „200.000“ (gość. występ M. Lampego, ceny zniżone).
Środa o 8'45 wiecz.: „200.000“ (gość. występ M. Lampego).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek o 7'30 wiecz.: „Pod gwiazdźdźistą banderą“ (ceny popularne).
Środa o 7'30 wiecz.: „Hiszpańska mucha“
Na prowincji
Środa o 7'30 wiecz. w Król. Hucie: „Książniczka Ojale“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

S. HOOFIEN, Prezes Izby Handlowej w Jaffie.

Targi Lewantyńskie 1932 — Tel Awiw

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa przesyła ZAT-nej artykuł prezesa Jaffskiej Izby Handlowej, dyr. S. Hoofien'a w opracowaniu i uzupełnieniu działu, dotyczącego stosunków handlowych z Polską, materiałami Referatu Gospodarczego Izby.

W kwietniu r. 1932 odbędzie się w Tel Awiwie „Levant-Fair” — Wystawa i Targi Palestyny i Bliskiego Wschodu.

Jeśli ziszczą się dotychczasowe widoki — będzie to największa impreza tego rodzaju, jaka kiedykolwiek miała miejsce na Bliskim Wschodzie. Uwidoczni ona wieloletni postęp i znaczenie Palestyny jako najodpowiedniejszego ośrodka handlowego i łącznika Zachodu ze Wschodem.

Pierwszorządne znaczenie Palestyny, jako pomostu pomiędzy Zachodem a Wschodem wypukliło się po objęciu władzy nad krajem przez nowoczesny aparat rządowy, który po kilku zaledwie latach zajął się kwestjami transportowymi Palestyny.

Komunikacja powietrzna z Irakiem, Persją i Indjami przeprowadzona być może — jak nas o tem poucza rzut oka na mapę — jedynie wzdłuż wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego.

Pustynne połączenia z Irakiem i Persją, które przed dziesięciu laty odbywały się za pośrednictwem komunikacji karawanowej, zostały zupełnie zreformowane przez wprowadzenie automobili. Obecnie pustynie Syryjską krzyżują codziennie grupy samochodowe i to, co przedtem było pełne przygód i niebezpieczeństw, całotygodniową wyprawą, na którą rzadko kiedyś jakiś Europejczyk się zdobył, stanowi obecnie dwudniową przyjemną wycieczkę, którą dziesiątki tysięcy ludzi rocznie odbywa w wygodnych autach pulmanowych.

Wprawdzie punktem wyjścia tej komunikacji pustynnej jest Damaszek, jednak Palestyna jest w niej zainteresowana w bardzo poważnej mierze. Poza otwarcie linii samochodowej transjordanickiej, prowadzącej bezpośrednio do Iraku, jest tylko kwestją czasu. W najbliższych latach zdobędzie Palestyna przewagę nad całym wybrzeżem syryjskim pod względem portowym. Nie jest w tej mierze kwestją zasadniczą, że Haifa będzie miała wielokrotnie większy port, niż obecny w Bejrucie, jest to bezsprzecznie kwestją pieniężną zasadniczą, a ze względów technicznych nie stoi na przeszkodzie rozbudowie portu bejruckiego. Punkt ciężkości leży w tem, że towary, wyładowane w porcie, powinny iść w głąb kraju, a towary z wewnątrz kraju muszą być dowieziane do portu. Pod tym względem warunki geograficzne i naczej się kształtują. Podczas gdy bezpośrednio za Bejrutem wznosi się pasmo gór Libanu na przeszło 2,000 mtr. z przełęczami na wysokości 1,000 mtr. na które wspinąć się musi z wielkim trudem, przy dużym nakładzie czasu i paliwa, pociąg kolei żelaznej, aby po zjechaniu w niżinę Bek'a znów wdrapać się na Antyliban i wreszcie dojść do okręgu pustynnego Damaszku — to za Haifą natura stworzyła cały szereg połączonych ze sobą kotlin, przez które kolej przechodzi swobodnie i bez trudności, jak przez wygodny korytarz, daleko w głąb kraju. Połączenie kolejowe Haify z Bagdadem jest rzeczą postanowioną, a wykonanie tego jest kwestją niewiele już lat.

W ten sposób stanie się z czasem Haifa naturalnym portem Arabii, Iraku i Persji.

Nie bierze się przytem pod uwagę kwestji rurociągu naftowego (Pipe Line). Rozwój Haify jest zabezpieczony i bez tego, czy nafta mossańska płynąć będzie do Morza Śródziemnego przez Haifę, gdyby zaś ujście rurociągu w całości lub częściowo znajdowało się w Haifie, wzmocni to tembardziej poczucie tego miasta.

Nie należy twierdzić, że to wszystko jest muzyką przyszłości i ma mały wpływ na obecne znaczenie Palestyny, jako kraju handlowego i przemysłowego. Prawda, że port jest w budowie dopiero, połączenie powietrzne ma jeszcze małe znaczenie itd., jednak chcąc ocenić rolę Palestyny, trzeba wziąć pod uwagę wszystkie te perspektywy.

I w obecnej swej postaci Palestyna jest krajem nie bez gospodarczego znaczenia. Mały ten kraj o ludności 800.000 przywiózł jednak w r. 1930 za przeszło 300 milionów zł towarów. W imporcie tym Polska brała udział w wysokości 2,875 tysięcy zł, czyli około 1 proc. (dane statystyki palestyńskiej). Udział Polski w przywozie palestyńskim

wzrósł wydatnie, co możemy widzieć z cyfr następujących: (źródło: ibidem)

1927 r.	1,077 tysięcy zł.	0,4%
1928 „	994 „ „	0,3%
1929 „	1,115 „ „	0,4%
1930 „	2,875 „ „	1,0%

Gdy w czasie wojny przemysł krajowy nie miał zupełnie znaczenia — obciążenie szacuje się kapitał zainwestowany w przemyśle (około 4,000 małych fabryk i warsztatów) na circa 170 milionów zł. Istnieje poważna fabryka cementu, jedna duża i wiele małych olejarni, kilka dużych i wiele mniejszych młynów, fabryk papierosów, czekolady, wyrobów tekstylnych, pończosznicych, zapalek i wielu innych artykułów. Liczba zatrudnionych w przemyśle dosięga 20,000.

Ten przemysł, który w chwili obecnej zapatruje się w energię elektryczną z zakładów energetycznych w Tel Awiwie Haifie, Tyberjadzie i Jeruzolimie, będzie mógł w najbliższym czasie zaspakajając swe zapotrzebowanie tanią energią z zakładów u ujścia Jarmuku do Jordanu, poniżej jeziora Tyberjadzkiego. Moc instalowanych tam turbin wynosi tymczasowo 24 tysiące HP, może być jednak powiększona do 100,000 HP. Bardzo ważnym czynnikiem w rozkwicie kraju będzie eksploatacja Morza Martwego. Eksploatacja ta rozpoczęła się dopiero przed rokiem i nie wyszła jeszcze ze stadium eksperymentów. Można jednak już powiedzieć, że eksperyment ten bez wątpienia się udał i w najbliższym czasie produkcja potasu ze złóż Morza Martwego zdobędzie sobie miejsce na rynku światowym i należy spodziewać się, że udział ten wzrastać będzie z roku na rok. Ta jedna tylko gałąź produkcji nada znaczenie portowi Haify, który stanowi jej naturalny port eksportowy. Rozstrzygające znaczenie ma fakt, że Palestyna



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Dr. Aleksander Oberländer

spec. chorób skórnych, wener. i dróg moczowych ordynuje

w Tarnowie, ul. Różana 5.

(Dom Blondnera)

od godz. 10—12 przedpoł. i od 4—7 wiecz.

leży w centrum krajów, których roczna konsumpcja towarów importowanych wynosi około 3,400 milionów zł. Należy zauważyć przytem, że kupcy żydowscy odgrywają niezwykle ważną rolę w imporcie do sąsiednich krajów. Gdy zaistnieją dogodnie warunki dla prowadzenia interesów za pośrednictwem Palestyny — a Targi Lewantyńskie przedstawiają duże możliwości pod tym względem — można przyjąć z pewnością, że ci kupcy, którzy od stuleci zajmują pierwsze miejsce w handlu wschodnim, dadzą pierwszeństwo Palestynie przed innymi krajami.

Kraj ten, przy tak dogodnym położeniu geograficznym, pod regularnym i stosunkowo nowoczesnym zarządem, z gorliwą, wzrastającą z roku na rok dzielną ludnością żydowską, najlepiej nadaje się jako ośrodek dla eksportu europejskiego do całej Azji Przedniej. Dlatego Wystawa i Targi w Tel Awiwie — centrum handlowym kraju — zasługują na szczególną uwagę.

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 11 stycznia.

Sytuacja na światowych giełdach akcyjnych

osiągnęła w tygodniu ubiegłym pewną poprawę. Wywołała ją głównie korzystna ocena zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej i wiadomość o mającym wkrótce nastąpić podpisaniu paktu o nieagresji między Z. S. S. R. a Polską, Rumunją i państwami bałtyckimi. Chwilowe uspokojenie się niemieckich alarmów wojennych i rewizjonistycznych, dalej lekka poprawa cen metali, wpłynęły również na wzmocnienie się tendencji na giełdach walorów. Rynek nowojorski wykazał w związku z powyższymi przyczynami i wzrostem stanu zatrudnienia w przemyśle metalowym — zwykłą notowań o 2—4 dol.; w Londynie podniosły się w pierwszym rzędzie brytyjskie papiery państwowe, w Paryżu pożyczki niemieckie oraz renty francuskie i akcje bankowe, w Brukseli akcje kauczukowe, w Amsterdamie akcje cukrowe, kauczukowe, Philipsa i towarzystw żeglugowych, w Zurychu obligacje francuskie i niemieckie.

Na giełdzie warszawskiej

panowała w okresie sprawozdawczym tendencja utrzymana, pewną zwykłą osiągnęły jedynie Lilpopy. W dziale papierów państwowych zaznaczyła się zwykła pożyczek dolarowych. Listy zastawne naogół zmian nie wykazały. Notowano (pierwsza cyfra z 2-go, druga z 9-go bm): akcje Bank Polski 105 — 105, Lilpopy 12.50 — 13.75, Puls 42.50, Pocisk 1.45, Habermusch 41.00; papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwest. 31.00 — 31.00, 5 proc. Poż. Konwers. 39.75 — 39.75, 7 proc. Poż. Stab 50.00 — 52.75, 6 proc. Poż. Dol 53.50 — 59.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemi 41.00 — 41.75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 63.50 — 63.75. Kursy polskich pożyczek na giełdzie nowojorskiej kształtowały się zwykłowo i notowane były w dniu 7 bm. następująco: (w nawiasie cyfry z 2 bm.): 7 proc. Poż. Stab 50 7/8, (48.00) 8 proc. Poż. Dillona 53.00 (50.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 50.00, 7 proc. Poż. Śląska 33.00.

Porównując notowania papierów na giełdzie warszawskiej z dnia 31 grudnia 1930 r. z dniem 31 grudnia 1931 r. — stwierdzić należy, że kursy ich poniosły w r. 1931 poważne straty, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dział akcji. Straty te przedstawiają się w procentach następująco: akcje: Bank Polski 31,8 proc., Dyskontowy 53,7 proc., Handlowy 21,2

proc., Zachodni 50 proc., Bank Związku Spółek Zarobkowych 51,7 proc., Warszawski Wągiel 61,5 proc., Spiess 24 proc., Łazy 46,6 proc., Częstocice 26,6 proc., Chodorów 8,4 proc., Warszawski Cukier 43,7 proc., Lilpopy 42,2 proc., Modrzewów 65 proc., Ostrowiec 34,1 proc., Starachowice 57,6 proc., Zieleniewski i Filtzner-Gamper 65 proc., Habermusch 50 proc. Jedynie kurs Soli Potasowych zdołał podnieść się o 2,1 proc. Papiery procentowe poniosły naogół straty mniejsze: 3 proc. Poż. Budowlana 39 proc., 4 proc. Poż. Inwest. 19,5 proc., serie tej pożyczki 17 proc., 5 proc. Poż. Konwersyjna 20,5 proc., 5 proc. Poż. Kolejowa 30,9 proc., 6 proc. Poż. Dolarowa 20,1 proc., 7 proc. Poż. Stab 34,2 proc., 10 proc. Poż. Kolej. 2,4 proc., 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemi 22,1 proc., 5 proc. T. K. m. Warszawy 15,5 proc., 8 proc. T. K. m. Warszawy 12,5 proc.

Na warszawskiej giełdzie dewiz

obroty w tygodniu ubiegłym skurczyły się jeszcze bardziej. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. W ostatniej dekadzie grudnia zapas złota Banku osiągnął nieznaczny wzrost o 23 tys. do 600,3 milj. zł., zapas dewiz zaliczonych do pokrycia zwiększył się o 7,3 milj. do 87,9 milj., a niezaliczonych do pokrycia o 7,1 milj. do 125,4 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 37,7 milj. do 670,3 milj., a pożyczki zastawowe wzrosły o 10,1 milj. do 126 milj. zł. Obieg banknotów zwiększył się o 77,7 milj. do 1,213,263,390 zł., natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania spadły o 39,1 milj. do 213,2 milj. zł. W ciągu całego roku ubiegłego, pokrycie kruszcowo-dewizowe Banku Polskiego spadło z 350,661,694 zł., na 688,385,953 zł., czyli o 162,275,741 zł. Równocześnie jednak obieg biletów bankowych i suma natychmiast płatnych zobowiązań spadły z 1,538,520,476 zł. na 1,431,492,281 zł., tj. o przeszło 107 milj. zł., wobec czego pokrycie kruszcowo-walutowe tych dwóch pozycji spadło tylko z 53,29 proc. na 48,09 proc., natomiast pokrycie wyłącznie złotem wskutek zamiany przez naszą instytucję emisyjną dużej części dewiz na złoto, podniosło się z 36,54 proc. na 41,94 proc.

Portfel wekslowy Banku zmniejszył się w ciągu roku minimalnie, gdyż zaledwie o 1,7 milj. zł. Poniżej podajemy stan poszczególnych główniejszych pozycji Banku w milionach złotych (pierwsza cy-

fra z 31. XII 1930 r., druga z 31. XII. 1931 r.) zapas złota 562,2 — 600,3, zapas dewiz i walut zagranicznych do pokrycia 288,4 — 87,9, niezal. do pokrycia 124,2 — 125,4, portfel wekslowy 672 — 670,3, pożyczki zastawowe 86,3 — 126, natychmiast płatne zobowiązania 210,3 — 213,2. Obieg biletów bankowych 1,328,2 — 1,218,2.

Dewizy New York

podniosły się w tygodniu sprawozdawczym z 8,921 na 8,922, a kabel z 8,927 na 8,928, spadł jednak w końcu znowu na 8,921 względnie na 8,927 natomiast dolary utrzymały się na niezmiennym poziomie 3,90. Ruble złote podniosły się początkowo z 5 na 5,08, spadły jednak potem na 5,05. Za czerwońce sowieckie płacono 36 i pół — 34 i pół cent. amerykańskie dewizy europejskich większym wahaniom ulegały: Amsterdam 357 — 358,80 — 357,70 — 358,15 i Londyn 30,50 — 30,00 — 30,65 — 30,45, inne dewizy na ogół zmian nie wykazywały.

—o—

Dodatnie saldo bilansu handlowego

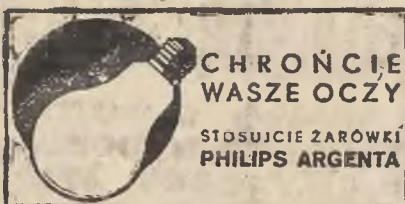
W r. 1931 wynosi 412 milionów

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego miasta Gdańska w miesiącu grudniu 1931 r. przedstawia się następująco: Przywóz: 220,321 ton, wartości 91,076 tys. zł. Wywóz: 1,496,735 ton, wartości 117,818 tys. zł. Saldo dodatnie wynosi 26 742 tys. zł. W porównaniu do miesiąca listopada zmniejszyła się ogólna suma wartości przywiezionych towarów o 5,960 tys. zł., wywiezionych o 38,354 tys. zł. Bilans handlu zagranicznego Polski w 1931 roku zamknięty został dodatnim saldem wynoszącym 412 milionów 155 tysięcy zł. Bilanse miesięczne były wszystkie dodatnie za wyjątkiem stycznia 1931 r., w którym bilans był ujemny o 956 tys. zł. W ciągu ubiegłego roku przywieziono 2,930,639 ton towarów o wartości 1,466,329 tys. zł. Wywieziono w r. ub. z Polski towarów 18,704,967 ton o wartości 1,878,484 tys. zł. Dane powyższe są prowizoryczne, mogą więc zajść w obliczeniach pewne drobne zmiany.

Rejestrowy zastaw drzewa

Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o rejestrowym zastawie drzewa.

Celem projektowanej ustawy jest udostępnienie przemysłowi drewnianemu, w okresie ogólnych trudności kredytowych, nowych form kredytu. Drewno ze względu na swój charakter nadaje się do zabezpieczenia kredytu. Rygory i sankcje, przewidziane w projekcie ustawy powinny w dostatecznej mierze zapewnić nienaruszalność zastawu o-



raz interesy wierzyciela. Odwrotnie, niż to ma miejsce obecnie przy zastawie rejestrowym rolniczym, kredyt zastawowy powinien przede wszystkim być czerpany ze źródeł prywatnych, przy czym zainteresowane sfery gospodarcze w tym wypadku w dużej mierze liczą na przepływ kapitałów zagranicznych.

Przemysł mydlarski zagrożony wskutek zakazu przywozu tłuszczów

Wydane ostatnio przez Radę Ministrów zakazy przywozu do Polski tłuszczów i olejów roślinnych oraz oleiny i kwasów tłuszczowych wywołały silne zaniepokojenie w całym kraju. Produkcja tej gałęzi przemysłu zależna jest w zupełności od stałego i nieprzerwanego dowozu tłuszczów i olejów roślinnych, mianowicie oleju kokosowego, palmowego, orzechowego itp., których narazie w Polsce się nie wyrabia, a także i olejarnia w Gdyni eurowców tych narazie nie dostarcza, ponieważ znajduje się dopiero w stadium organizacji.

Czy dalsze raje porzucą narytet złota?

Wybitny ekonomista angielski prof. Keynes wygłosił w Hamburgu odczyt na temat aktualnych problemów polityki finansowej. Podkreślając znaczenie decyzji Banku Angielskiego w sprawie zniesienia standardu złota, Keynes wyraził przypuszczenie, że jeszcze w ciągu roku bieżącego szereg krajów zniesie standard złota — przede wszystkim Afryka południowa, Niemcy i Holandia.

—o—

SYNDYKAT PAPIERNICZY Jak się dowiadujemy, prace nad utworzeniem Syndykatu Papierniczego posunęły się tak daleko, iż należy się liczyć z tem, że Syndykat rozpocznie swą działalność już w początkach marca br.

KONWENCJA MIĘDZY POLSKĄ A INDJAMI. P. minister spraw zagranicznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Indjami angielskimi. Konwencja powyższa została zawarta w dniu 8. maja 1931 r. i normuje sprawy celne i reglamentacyjne na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Tempiera

Dotarli do miejsca, gdzie dla rodzeństwa Pascarella droga zabarykadowana była w sposób nie do przebycia. Toteż Gracji wyrwało się w sposób nawiśny:

— Pragnę, żebyś był sławny, Placido! Nikt nie zasłużył na to bardziej, niż ty. W tej sprawie ja mam słusność.

Przynaglił by usiadła koło niego:

— A co powiesz na to, jeżeli rzecz odwrócić

— Niema tu co odwracać.

— Ty jedna z nas odziedziczyłaś jego głos. Być może, że twój głos jest najpiękniejszy we wszechświecie Włoszech. Graja. Mistrz Capironi bardzo cię chwali.

— Mnie... przerwała — wszystko to przecież żarty. Bardzo lubię godziły śpiewu u mistrza Capironi. Rzecz to szczególna, że ojciec przystał na nie. Ale jeżeli myślisz, że poddaje się jakimś urojeniom co do siebie.

— A co do mnie, czy żywisz jakieś złudzenia?

Na to nie zdołała już Grazia odpowiedzieć, bo z kuchni wdarł się do sali da pranzo zgiełkliwy wrzask.

— Ruggiero i Irys męczą gramofon Priscilli — ustalili Lauro, który przyłączył się z Annunziatą do rodzeństwa w pokoju stołowym.

Wbiegli teraz wszyscy do jasno oświetlonej kuchni, skąd światło padało także i na przedpokój. Na stole nieokrzesany gramofon wylewał w przestrzeń pomyje rytmicznych dźwięków z obrzydliwego lejka w rowki. Ten hałaśliwy przedmiot wierzchołkiem dwiema ogranami do znużenia płytami o-

calila kucharka Priscilla, jako goly dobytek z okrętu tonącego na wicherze nieszczęśliwej miłości. Ponieważ Dominik Pascarella nieawidził mechanicznej muzyki i nie wolno też było sprawić niczego takiego, nierozpieszozone rodzeństwo cieszyło się w niedzielę, jak ta właśnie gramofonem kucharki. „Niedźwiadek“ Ruggiero, z ramionu mi skrzyżowanemu do tyłu, wycinał na kamienną posadzkę „prysudy“ kozaka. Twarz jego z zapalą gorliwego aż zdrewniała, a mała silna postać trzęsła się niby motor. Także i Iryda tańczyła w wielce poważnym zamysleniu. Palce rozstawiała jak baletnica i do „taktu“ hałasu niedającego się rozemnać, wyszukiwała najrozmaitsze, wynurzające się i opadające ewolucje. Gęste krótkie czarne włosy, jak w egipskiej plastyce, owiewały twarz jej, wydawała się też wskutek tego — z temi przykniętymi oczami — mniejsza jeszcze i bardziej blada.

Po chwili przyjaznego przypatrywania się skłonił się Lauro Grazji w sposób ceremonialny. Objęli się i puścili w taniec. Nikt obcy nie powątpiewałby w to, że para ta najbardziej ma się ku sobie. Obadwa młode ciała zlewały się z sobą w węzowych splotach tańca w sposób pełen powabu i pieszczoty. Bóg wie, gdzie się tego nauczył, tak dobrze wpadło na myśl Annunziacie. Poprawdę jednak nie uczyli się tego nigdzie. Ale oto objął także Placido siostrę najstarszą i powiodł ją kołyszącym się krokiem. Coprawda, taniec tych dwojga z trudem nabierający rozmachu, miał coś w sobie ze stanowczego wysiłku niezakłócania radości drugich i brania udziału w ich zabawie.

R A D I O

WTOREK, 12 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Kolumnik. gosp. 15,15 Chwilka lotnicza, 15,25 „Nowe osiedla zagranicą i u nas“ — J. G. Wojnarowicz, 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15,50 Dla dzieci, „Z Nowym Rokiem“ i feljet. A. Janowskiego „Przyjaciele“, 16,15 Kom. harcerski, 16,20 „Organizacja i postępy ochrony przyrody w Polsce“ — prof. Hryniewiecki, 16,40 Gramof. 17,10 „Kultura lud. szlachecka, proletariacka i burżuazyjna“ St. Zejmno-Zejmis, 17,35 Koncert Filh. warszawsk. dyr. Fitelberg, St. Dobryszczyka (fort.); Czajkowski, Schumann, Strauss, 18,50 Rozmait. giełda zboż. 19,10 „Rola chemii w dzisiejszej kulturze materialnej“ dr. R. Czerski, 19,30 Wiadom. sport. gramof. dziennik pras. 20 Skrz. poczt. techn. 20,15 Muz. lekka, 21,25 Słuchowisko: „Nawrócony“ nowela B. Prusa, 22,10 Muz. lekka (arje. pieśni), 22,40 Dziennik pras. polic. sport. wiadom. kult. Krakowa, 23 Transm. stacyj zagran. muz. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Or-Or i Warszawa“, 19,40 Kom. sport. 19,15—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—16,20 p. Kraków, 16,20 „O ks. bisk. Bandurskim“, 16,40 Zagadki muzyczne, 17 Gramof. i „Silva rerum“, 17,10—19,10 p. Kraków, 19,15 „Anonima listów“, 19,30—24 p. Kraków. Sztuttgart (360,6) 10, 17,05, 22,30 Muz.

Wiedeń (517,2) 11,30, 15,20, 17, 21, 22,15 Muz.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

BIALIK W BERLINIE. W sali Logenhaus w Berlinie odbyła się wielka uroczystość, zorganizowana przez sjonistów i hebraistów berlińskich ku czci Ch. N. Bialika. Uroczystość zagał przemówieniem w języku hebrajskim Kurt Blumenfeld: Przemówienia o twórczości Bialika i o jej wpływie na żydowski ruch odrodzeniowy wygłosił prezes światowego Związku Hebraistów dr. S. Rawidowicz, dr. Sally Hirsch i dr. Pines. Wyczerpujący odczyt o języku hebrajskim i o literaturze hebrajskiej wygłosił Ch. N. Bialik. Uroczystość została zakończona przemówieniem dr. S. Solowitshika.

O CHOWANIE URN Z POPIOŁAMI NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM W PRADZE. Po dłuższych rokowaniach Chwera Kadysza w Pradze wydział na terenach cmentarnych pewien obszar, przeznaczony na chowanie urn ze szczątkami spopielonych w krematorjach zwłok Żydów. Koszta, związane z urządzeniem tego terenu, pokrywa zarząd praskiej gminy żydowskiej, który na ten cel otrzymał pożyczkę w wysokości 120 000 koron.

Straszliwa płyta gramofonu skowyczała nieustannie wrzaskiem bólu człowieka ranionego. Igle stałe ślizgała się po ostatnim rowku Ruggiero podbiegł i oswobodził cierpiącą kreaturę. Głęboko wciągając powietrze, uwolniła się Grazia z objęć Laura. Na twarzy jej zakwitł nagły pomysł. Annunziata wyczytała natychmiast, że nie był to pomysł nagły, lecz myśl, która siostry nie zajmowała teraz po raz pierwszy. Może przenikliwa aż do jasnowidzenia odczuła w słowach Grazji więcej jeszcze: mianowicie gotujące się przezróżnienie, które aż do posad wstrząsnie rodem Pascarella. Słowa były wprawdzie więcej niż niewinne:

— Czy wiecie, — oznajmiła Grazia — co słyszałam od Marij (daleka krewna)? W tłusty wtorek odbędzie się w hotelu Bertolini bajeczna „festa di ballo“...

Lauro ruszył ramionami. Nie było to nic nowego. Grazia jednak broniała redaty:

— Nie, nie zwyczajna zabawa. Marija twierdzi, że z trudem tylko dostać młoda zaproszenia. Ludzie muszą się ubiegać o nie. Ma to być zabawa bardzo ekskluzywna. Bal kostjumowy zresztą...

Placido patrzył na Annunziatę i wycedził słowa swoje tak powoli, jakby powziął był ważne postanowienie:

— Jestem za tem, żebyś poszła na tę festa di ballo Graja.

Ta dosadna śmiałość przeraziła wszystkich, najbardziej Annunziatę:

— Ale ojciec...

Był to okrzyk ogólnego przerażenia. Inicjatywa życia należała tylko i wyłącznie do signora Pascarella. Nie znośli, żeby dzieci zwracały się do niego z życzeniami i prośbami. Nie zdarzało się to też prawie nigdy. Kiedy jednak nie dało się uniknąć takiej prośby, zwracające się z nią dziecko spędzało bezsenne noce i przeżywało udręki przezwyciężenia, nim ośmieliło się poruszyć sprawę

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kiedy i jak wybierać będziemy Radę miejską?

Główne zasady nowego projektu ustawy samorządowej. -- Zaostrenie nadzoru państwowego. -- Szczegóły nowej ordynacji wyborczej. -- Głosuje się nie na numery, lecz na osoby. -- „Ścieśniony system głosowania imiennego“ -- Kraków będzie liczył tylko 56 radnych, Warszawa — 96 -- Kiedy spodziewać się można wyborów?

Wywiad własny „Nowego Dziennika“ z posłem Drem Kazimierzem Duchem, wiceprez. m. Krakowa

Kraków, 12 stycznia.

Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym sesja sejmowa ma przed sobą niezmiernie rozległy program działania. Poza naczelnym jej zadaniem — uchwaleniem budżetu — wysuwa się na plan pierwszy prac sejmowych sprawa niesłychanie ważna, mająca w życiu państwowym znaczenie pierwszorzędne — sprawa ustroju samorządowego. Nareszcie zniknąć ma wieloletni chaos, panujący w tej dziedzinie, trojaki rodzaj ustaw, anomalja rządów „komisarskich“, względnie istniejących tu i ówdzie tymczasowych rad miejskich, pochodzących z nominacji.

Od dłuższego już czasu krążyły w prasie najczęściej niesprawdzone pogłoski i wersje na temat przygotowań do opracowania nowej ustawy samorządowej w Polsce. Faktem konkretnym były narady w tej sprawie, jakie toczyły się bądź to w prezydium Rady ministrów, bądź też w ministerstwie spraw wewnętrznych, — szczegóły jednak i rezultaty tych narad były dotąd najzupełniej nieznane, wszystko to zaś, co na ten temat pojawiało się w prasie, było najdowolniejszym domysłem. Nawet pisma, stojące blisko rządu, snują w ostatnich jeszcze dniach domysły na temat jakowejś rzekomo opracowywanej „małej ustawy samorządowej“!

Pragnąc uzyskać miarodajne i autorytatywne informacje w tej tak ważnej i aktualnej kwestii, zwróciliśmy się do osoby najlepiej poinformowanej, do jednego z najlepszych znawców problemu samorządowego, a zarazem jednej z najbardziej wpływowych osobistości obozu pomajowego, do p. posła Dra Kazimierza Duchy, wiceprezydenta miasta Krakowa, b. dyrektora departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. poseł Dr. Duch bardzo życzliwie zgodził się — mimo nawału pracy w ratuszu krakowskim — na udzielenie wywiadu „Nowemu Dziennikowi“, i na kilka godzin przed wyjazdem na sesję sejmową przyjął przedstawiciela redakcji naszej na przeszło godzinnej audjencji, w czasie której wyczerpująco przedstawił nam laskawie główne zasady i szczegóły nowego projektu, dotyczące zwłaszcza ustroju miast (sprawy gmin wiejskich mniej nas interesują).

Na wstępie wyjaśnił p. pos. dr. Duch na nasze zapytanie, że sam nie jest autorem projektu, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, iż wobec niektórych postanowień projektu — jak wynika z dalszego toku wywiadu — zajmuje stanowisko krytyczne

W połowie stycznia projekt wpłynie do sejmu

— W jakiej fazie znajdują się w tej chwili prace nad ustawą samorządową? — zapytujemy przede wszystkim.

— Projekt, po szeregu konferencji w prezydium Rady Ministrów i na Radzie Samorządowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, która ostatnio obradowała w tej sprawie dnia 22 grudnia ub. roku pojawi się w Sejmie w połowie stycznia i odbędzie normalną drogę ustawodawczą.

Nie — „mała ustawa samorządowa“, lecz zasadnicze uregulowanie ustroju samorządowego

— Jakież są, Panie Pośle, główne zasady nowego projektu ustawy samorządowej?

— Przedewszystkiem muszę stwierdzić, że projekt nie nazywa się już „małą ustawą samorządową“, lecz stanowi zasadnicze i jednolite uregulowanie zasady ustroju samorządu gmin wiejskich, miejskich i powiatowych. — Projekt wprowadza zatem jednolitą ordynację wyborczą na całym obszarze państwa. 7 rzeczy zasługujących na specjalne uwzględnienie, pod-

nieść należy: instytucję zawodowych członków zarządów miejskich, znaną dotąd tylko w b. dzielnicy pruskiej. Kadencja organów, stanowiących i zarządzających trwa pięć lat, urzędowanie członków zawodowych — 10 lat. Czynne prawo wyborcze uzależnione jest od dwóch cenzusów: ukończenia lat 24 oraz zamieszkania przynajmniej od roku na obszarze danego związku samorządowego. Prawo bierne uzależnione jest od posiadania prawa czynnego i ukończenia 30 lat życia. Żadnych innych ograniczeń ordynacja wyborcza nie przewiduje.

Nowością jest przymus przyjmowania niepłatnego stanowiska w organach samorządowych. W razie wyboru nikomu nie wolno zrzec się wykonywania funkcji radzieckich.

Silna władza wykonawcza...

Drugą nowością jest wprowadzenie komisji rewizyjnych w poszczególnych związkach samorządowych, celem ułatwienia kontroli wew-

nętrznej. Projekt zabezpiecza silną władzę wykonawczą w samorządzie i silny nadzór państwowy. Jest to uzasadnione tem, że ustawa jest jednolita dla całego obszaru Państwa, a zatem i tem, że ordynacja wyborcza jest bardzo liberalna, bo pięcioprzymiotnikowa. Stoimy na stanowisku, że im liberalniejsza jest ordynacja wyborcza, tem bardziej rygorystyczny winien być ustrój, i odwrotnie.

...i silny nadzór państwowy

Organem, reprezentującym gminę nazewną i odpowiedzialnym za stronę wykonawczą, jest prezydent miasta, burmistrz, względnie wójt. — Uprawnienia dla władzy nadzorczej odnoszą się do zatwierdzania członków organów zarządzających, do prawa zatwierdzania niektórych uchwał związków samorządowych, względnie wstrzymywania ich wykonania. Nadzór spoczywa w rękach wójtów, względnie starosty.

„Ścieśniony“ system głosowania

Znaczne ograniczenie liczby członków rad miejskich

— Czy można prosić, Panie Pośle, o podanie zasadniczych przynajmniej zasad ordynacji wyborczej, przewidzianej w nowym projekcie?

— Jak już wspomniałem, ordynacja wyborcza przewiduje wybory pięcioprzymiotnikowe: powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne — jednakże nie na zasadzie systemu de Hondta, lecz systemu t. zw. ścieśnionego głosowania imiennego.

System ten przewiduje w praktyce, że wyborca ma prawo umieścić w tym wypadku 1/4 części liczby ustawowej radnych, przypadających na dany okręg. Weźmy jako przykład gminę, wybierającą 16 radnych. Wówczas wyborca pisze na kartce cztery nazwiska dowolnie wybranych kandydatów. Wybrani zostają ci, którzy uzyskali największą ilość głosów — ze wszystkich istniejących list.

W ten sposób zarzucono zasadę list partyjnych i osławionych „numerków“, wprowadzono natomiast swobodę głosowania imiennego. Wybierać będzie się nie według przynależności politycznej kandydata, lecz według jego wartości osobistej i — znajomości kandydata.

— Czy system ten jest już gdzieś stosowany?

— System ścieśnionego głosowania imiennego zaprojektowany został w parlamencie angielskim przez lorda Russela w roku 1854, odpowiadającemu dniu ustawy weszła w życie w Anglii w roku 1867, zniesiona została w roku 1885. We Włoszech obowiązywał system ten przy wyborach do parlamentu w latach 1882—1891. Dziś jeszcze obowiązuje w niektórych kantonach szwajcarskich i tu i ówdzie — w Ameryce.

— Zaznaczam — oświadcza dalej p. poseł Dr. Duch, — że pewne postanowienia ordynacji wyborczej ulegną jeszcze zapewne w Sejmie zmianom. — W obecnym bowiem stanie rzeczy grozi — zdaniem moim, — rozproszkowanie większości. Byłoby bardziej uzasadnionem, gdy by zamiast na 1/4 mógł wyborca oddać głos na 2/3 lub 3/4 ustawowej ilości członków danego związku samorządowego. W ten sposób mogłaby się utworzyć zdecydowana większość a równocześnie i mniejszość miałaby swoją reprezentację“).

* W niedzielnym numerze „Robotnika“ pojawił się dłuższy artykuł b. posła i prezydenta m. Łodzi p. Ziemięckiego, poświęcony sprawie samorządowej. Prez. Ziemięcki informuje, że w myśl nowego projektu miasta mają być podzielone na okręgi, co, zdaniem p. Ziemięckiego przy tendencyjnie stosowanej „geometrii wyborczej“ może krzywdzić mniejszości społecznej i narodowej. Do sprawy tej, jakoteż do problemu samorządowego wogóle wrócimy jeszcze — Red.

— Jakie postanowienia zawiera projekt co do liczebnego składu rad miejskich?

— Projekt ustawy, opierając się na złych doświadczeniach, poczynionych w b. Kongresówce, gdzie każda rada miejska stanowiła Sejm w miniaturze, ogranicza — może zbyt silnie — liczbę radnych. Na Kraków przypadnie na przykład zaledwie 56 radnych, prezydent miasta, — dwóch wiceprezydentów i 6 ławników. Uwzględniając cały splot interesów, uważam cyfrę tę za zbyt niską. Zdaniem moim, liczba radnych w Krakowie powinna być podniesiona na co najmniej 80. Poza tem, jeśli utrzymanie czterech wiceprezydentów miasta jest zbyt kosztowne, to przecież znacznie większe koszty pociągnie za sobą ustanowienie na ich miejsce tylko — dwóch wiceprezydentów, lecz zato — sześciu ławników.

Naogół przewiduje projekt następujący skład liczebny rad miejskich:

w miastach, liczących do 5.000 mieszkańców — 12 członków rady (p. pos. Duch proponuje 16)
w miastach, liczących od 5.000—15.000 mieszkańców — 16 członków rady;
w miastach, liczących od 15.000—24.000 mieszkańców — 24 członków rady;
w miastach, liczących od 24.000—60.000 mieszkańców — 32 członków rady;
w miastach, liczących od 60.000—120.000 mieszkańców — 40 członków rady;
w miastach, liczących od 120.000—180.000 mieszkańców — 48 radnych;
w miastach, liczących od 180.000—250.000 mieszkańców — 56 członków rady;
w miastach, liczących ponad 250.000 mieszkańców — 64 członków rady

Miasto Łódź wybiera 72 radnych, m. Warszawa — 96. Pogłoski, jakoby prezydent Warszawy miał być zarazem wójtówką grodzką, nie sprawdzają się. Stan obecny — komisarz rządu na m. Warszawę — będzie utrzymany aż do uchwalenia ustawy o samorządzie wójtówką. Na terenie b. Kongresówki znosi się instytucję przewodniczącego rady miejskiej która to funkcja spoczywać ma odtąd w rękach prezydenta miasta.

Kiedy odbędą się wybory?

— Kiedy można się, Panie Pośle, spodziewać wejścia nowej ustawy w życie i poprostu — nowych wyborów?

— Porządek rzeczy jest następujący: projekt wpłynie do łaski marszałkowskiej w połowie

stycznia. Sem odeśle go w pierwszym czytaniu do komisji administracyjnej. Referentem projektu będzie albo p. wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, albo ja. Na 15 stycznia wyznaczone zostało posiedzenie sekcji samorządowej Klubu BBWR, na którym mam wygłosić referat wstępny. Na temże posiedzeniu nastąpi uzgodnienie spornych jeszcze szczegółów w łonie samej większości sejmowej Mam nadzieję, że do zamknięcia sesji budżetowej, co nastąpi z końcem marca, — ustawa uchwalona będzie przez Sejm i Senat. Wybory odbyłyby się w tym wypadku na jesieni, najdalej w zimie.

DR. D. LAZER.

LISTY Z KRAJU

Z ROPCZYC

POSEL MADEJCZYK SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU.

Onegdaj stanął przed Sądem grodzkim w Ropczycach poseł z Centrolewu Madejczyk, oskarżony o wygłoszenie szeregu mów o instancji podburzającej w okresie przedwyborczym w roku 1930. Poseł Madejczyk jako ówczesny kandydat do sejmu z listy Centrolewu z okręgu jasielskiego zaaresztowany został na jednym z wieców, odbytych w powiecie ropczyckim w listopadzie 1930 i postawiony w stan oskarżenia. Sąd po odczytaniu zeznań świadków, przesłuchanych w drodze rekwizycji w Sądzie grodzkim w Jasle oraz po wysłuchaniu mowy prokuratora oraz repliki obrońcy adwokata Dra Chmiela — ogłosił wyrok skazujący oskarżonego posła Madejczyka na karę aresztu przez 1 miesiąc z zawieszeniem wykonania kary po odliczeniu 14-dniowego aresztu śledczego — na 5 lat. Obrońca oskarżonego zgłosił odwołanie od wyroku, wobec czego sprawa znajdzie swój epilog przed Sądem okręgowym w Tarnowie.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED GMACHEM STAROSTWA.

W sobotę 9 bm. w południe zjawili się przed gmachem Starostwa w Ropczycach grupa złożona z kilkudziesięciu bezrobotnych, przybyłych pieszo z Dębicy i zażądała pracy względnie pożywienia. Demonstrujący przyjął życzliwie p. starosta, który przyrzekł sprawę przychylnie załatwić i polecił demonstrującym odjechać do Dębicy i tam oczekiwać pomocy, czemu bezrobotni uczynili też zadość.

Z ZYWCA

Przed kilkoma tygodniami została w naszym mieście założona Biblioteka Żydowska, która rozwija się znakomicie. Tymczasowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Dr. Landau, skarbnik — Inż. Hoffmann, sekretarz — S. Scharf, bibliotekarki: — Drowa Landauowa i H. Grünspanówna, oraz pp. Dyr. Wechsberg, Dr. Nehmer, Dr. Stiehl i Matzner. Zarząd kładzie nacisk na zaopatrzenie Biblioteki we wszelkie nowoczesne książki w językach polskim, niemieckim, hebrajskim i żydowskim.

Zarząd Biblioteki zwrócił się do kahału z prośbą o odpłatne odstąpienie mu lokalu, stojącego już od kilku miesięcy próżno. Mimo, że lokal ten jest Kahałowi niepotrzebny, tenże odmówił, gdyż jak niektórzy panowie się wyrazili: „obawiają się, iż będzie się tam uprawiało politykę sjonistyczną”. Postępowanie panów z kahału stawiany pod presją opinii publicznej.

Tutejsza szkoła żydowska urządziła w Chanuka zabawę dla dzieci, która się wyśmienicie udała. Część dochodu przeznaczono na K. K. L.

Dnia 31. XII. urządziło tutejsze Tow. gimnastyczne „Makkabi” zabawę w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego bawili się, przy najrozmaitszych niespodziankach, licznie zebrani goście do rana.

Ostatnie tygodnie stały w naszym mieście pod znakiem odczytów. I tak z ramienia „Wiza” przemawiały przy licznie zebranej publiczności pp. Dr. Thon-Rostowa z Krakowa i Dr. Stein z Berlina. Odczyt ostatniej połączony był z przedstawieniem obrazów świetlnych z Palestyny.

Akcję na rzecz Keren Hajesod zapoczątkował p. dyr. Finkelstein z Krakowa odczytem nt. „Nasza najbliższa praca i óla Palestyny”. Akcję werbowania deklarantów przeprowadzili przy współudziale referenta pp. Dr. Landau i Dr. Nehmer.

Komisja K. K. L. przeprowadza obecnie akcję jubileuszową, która rokuje jak najlepsze wyniki. Akcję przeprowadzają pp. Dr. Landau — Scharf oraz Dr. Nehmer i Gutter.

Ruchliwa u nas org. młodzieży „Hanoar Hawni” „Akiba” rozwija się pomyślnie. Obecnie jest do zanotowania powstanie nowej kwacy chłopców gduście drugim. (Chad).

Ostre rezolucje sjonistów angielskich w sprawie palestyńskiej

Na konferencji sjonistów angielskich, odbytej w Londynie przyjęt m. in. rezolucję, wyrażającą nadzieję, że list MacDonalda będzie brany pod uwagę przez administrację palestyńską. powołaną przez mandat do utworzenia takich warunków politycznych, administracyjnych i gospodarczych, które zapewnią utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Konferencja uważa za swój obowiązek skierować uwagę rządu JKMOści na fakt, że w okresie ostatnich 11 miesięcy, od czasu ogłoszenia listu premiera do prezydenta Agencji Żydowskiej, polityka administracji palestyńskiej pod żadnym istotnym względem nie została zmodyfikowana w takim kierunku, aby uzgodniona została z brzmieniem i duchem oświadczenia premiera.

Konferencja pragnie szczególnie zwrócić uwagę rządu na ciężką sytuację, wytworzoną przez dalsze ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny wskutek redukcji 1720 certyfikatów, które żądała Agencja Żydowska, do liczby 350, przyczem 155 certyfikatów departament imigracji rządu palestyńskiego zatrzymał do swej dyspozycji. Stanowisko i postępowanie rządu palestyńskiego, które podyktowały uchylenie usprawiedliwionego żądania Agencji Żydowskiej, tak poważnie naraża na szwank podstawę odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, iż konferencja pozwala sobie z naciskiem prosić ministra kolonii o u-

względnienie postanowienia art. 6 mandatu, przewidującego, iż „po upewnieniu się, że praca i sytuacja innych odłamów ludności nie są zagrożone, administracja palestyńska winna w odpowiednich warunkach ułatwiać imigrację żydowską”.

Konferencja wyraża nadzieję, iż we wszystkich krokach, które będą poczynione w związku z projektowanym Schematem Rozwoju Palestyny, traktowane będą z zasadą równości Żydów i Arabów roszczenia strony żydowskiej w sprawie osadnictwa rolnego, jak również od powiednio uwzględnione będzie zwarte osadnictwo Żydów na terenach państwowych zgodnie z postanowieniem art. 6 mandatu, stanowiącego, iż „administracja, współpracując z Agencją Żydowską, popierać będzie zwartą kolonizację żydowską na wolnych terenach, nie potrzebnych dla celów użytku publicznego”.

Konferencja zaprotestowała ponadto przeciw dymisji Bentwicha i jej motywom.

—ofo—

ROZWÓJ PRAC KONCESYJNYCH NAD MORZEM MARTWEM. Inż. Nowomiejski, koncesjonariusz robót eksploatacyjnych nad Morzem Martwym, udał się do Londynu w sprawach Palestine Potash Company. Inż. Nowomiejski uda się wkrótce w towarzystwie prezesa komitetu finansowego rady dyrektorów tego towarzystwa lorda Glinkanera do Ameryki celem naradzenia się z amerykańskimi dyrektorami towarzystwa co do dalszego rozwoju Palestine Potash Company.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Czy rabin może być przewodniczącym zarządu gminy żydowskiej?

Klub żydowskich posłów sejmowych wystosował do ministra WR. i OP. pismo, w którym donosi, że starosta powiatowy w Grójcu zawiadomił tamtejszą gminę, iż ministerstwo zatwierdziło wybór rabina tej gminy na prezesa zarządu. Pismo wskazuje, że ustawa wprowadziła nie przewiduje, iż rabin nie powinien być prezesem zarządu, atoli taka kumulacja urzędów jest nieodpowiednia zwłaszcza, że rabin jest płatnym funkcjonariuszem gminy. Jako taki należy do kategorii osób, które we-

dle wskazówek ministerstwa nie posiadają prawa obieralności na przewodniczącego zarządu. Klub posłów żydowskich sądzi, że zatwierdzenie wyboru nastąpiło chyba z tej racji, że wymieniony rabin należy do stronnictwa klerykalnego faworyzowanego przez rząd. (Aguda). Nie chodzi oczywiście o to, czy w Grójcu będzie rabin przewodniczącym zarządu, chodzi raczej o zasadnicze rozstrzygnięcie i nie tworzenie precedensów

—ofo—

Konfiskata odezwy bojkotowej

Tow. „Rozwój” w Kielcach przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji bojkotowej przeciwko Żydom. W tym celu wydano żydożerczą odezwę, w której powiedziane było m. in., że w Wilnie Żydzi zamordowali śp. Waclawskiego. Władze natychmiast skonfiskowały odezwę. Wobec tego „Rozwójcy” wydali inną odezwę z opuszczeniem zdania o śp. Waclawskim. Sąd zatwierdził konfiskatę

Pierwszy próbny lot polskiego samolotu sypialnego

Onegdaj odbył się na lotnisku warszawskim pierwszy próbny lot samolotu P. Z. L. 4, wybudowanego w Państwowych Zakładach Lotniczych.

Aparat P. Z. L. 4, wykonany całkowicie z metalu, jest pierwszym polskim samolotem sypialnym i używany będzie na liniach komunikacyjnych do lotów nocnych. Samolot mieścić będzie 10-ciu pasażerów; nowy typ płatowca zastąpić ma na polskich liniach lotniczych 3-silnikowe Fokkery.

Pierwszy lot próbny samolotu odbył się w obecności przedstawicieli władz lotniczych, cywilnych i wojskowych; na lotnisko przybyli m. in.: nacelnik wydziału lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji inż. Filipowicz, zastępca jego inż. Szanawski, dyrektor Państwowych Zakładów Lotniczych, inż. Rumbowicz, szef wojskowego zakładu zaopatrzenia aeronautyki, płk. Abczyński, przedstawiciel Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa, departamentu aeronautyki itd.

Aparat, zaopatrzony w silniki Wrighta po 220 KM, pilotował znakomity lotnik polski, kpt. Bolesław Orliński. Pierwszy lot P. Z. L. 4, który trwał 20 minut, wypadł znakomicie.

Po odbyciu wszystkich przepisowych prób, samolot użyty będzie najpierw do przewożenia poczty, poczem po 100 godzinach lotów pocztowych

wprowadzony zostanie do komunikacji pasażerskiej.

Księżna zabójczyni pod obserwacją psychiatrów

Zabójczyni śp. Brunona Boya, Zofja Zyta ks. Woroniecka, która, jak wiadomo, znajduje się w więzieniu śledczym w Warszawie poddana została badaniu psychiatrycznemu. Po parogodzinnem badaniu biegli orzekli, że celem ustalenia poczytalności Woronieckiej zachodzi konieczność poddania jej dłuższej obserwacji psychiatrycznej. W wyniku tego orzeczenia, Woroniecka będzie umieszczona w zakładzie w Tworkach na okres około 4 tygodni.

Zarabiała męża siekierą

Warszawa znów wstrząsnęła okropna zbrodnia małżeńska. Tym razem m— żona zamordowała męża. Pośród małżonkami Aleksandram i Franciszką Kowalskimi (Czerwikowska 93) dochodziło ciągle do nieporozumień. Kowalski, znany awanturnik, ożenił się ze starszą od siebie o 11 kobietą, głównie ze względu na to, że była ona przekupką w halach targowych na Koszykowej. Kowalski będąc nalogowym pijakiem, przypuszczał, że będzie mógł brać od żony pieniądze na wódkę i że nie będzie potrzebował pracować. Zawiódł się jednak w swych rachubach. Przekonawszy się o tem zaczął się znęcać nad nieszczęśliwą kobietą. Onegdaj u Kowalskich urządzono libację. Po rozejściu się gości Kowalska upiła męża, a następnie specjalnie przygotowaną i wyostrzoną siekierą porąbała męża w kawałki. Przekonawszy się o okrutnej zemsty, Kowalska zamknęła mieszkanie na klucz i udał się do komisariatu, gdzie oskarżyła się o zabójstwo męża. Osadzono ją w areszcie.

KRONIKA

Styczeń

12

Wtorek

4 Szabat 5692

Wschód
słońca
7 m. 19

Zachód
słońca
15 m. 46

Przed przyjazdem L. Jaffego do Krakowa

Przygotowania do tegorocznej akcji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie są w pełnym toku. Przedewszystkiem przeprowadza się przyspieszone inkaso zaległości z tytułu zeszluczonych zobowiązań, a nadto przygotowuje się materiał dla przyszłej akcji, mającej objąć najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Wzmocniona działalność na rzecz Keren Hajesod we wszystkich krajach djaspory żydowskiej, podroże propagandowe prez. Sokolowa do Stanów Zjednoczonych, jakoteż prof. Weizmanna do południowej Afryki są niezbitym dowodem wielkiego znaczenia Funduszu Odbudowy dla konsolidacji, oraz dalszego rozwoju naszego osadnictwa w Erec Izrael.

Nie też dziwnego, że zapowiedź przyjazdu L. Jaffego, celem osobistego kierownictwa tegoroczną akcją krakowską przyjęta zotasa przez szerokie koła propalestyńskie naszego miasta ze szczerem zadowoleniem, albowiem osoba naszego gościa jest najlepszą rękojmią wielkiego sukcesu przyszłej akcji.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Z powodu zaszłych przeszkód technicznych tow. Kohn, członek Centralnego Komitetu Ezry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, musiał zmienić podane w swoim czasie terminy swego przyjazdu do niżej wymienionych miast w sposób następujący: Cieszyn 12 bm., Skoczów 13 bm., Andrychów 14 bm., Wadowice 15 bm.

Komitety Lokalne Ezry Chal. względnie innych frakcji sjonistycznych, o ile Komitetów Ezry w danej miejscowości niema, winny zwołać na ten dzień szersze posiedzenie Wydziału i zaprosić przedstawicieli wszystkich frakcji celem poparcia delegata i udzielenia mu pomocy w reorganizacji pracy na rzecz Ezry Chal. oraz stworzenia nowych Komitetów Ezry Chal., tam gdzie dotychczas nie istnieją.

Niektóre Komitety Lokalne Ezry Chal. dotychczas jeszcze nie nadesłały sprawozdania z akcji „Organizacyjnej”. Prosimy wobec tego o rychłe zakończenie akcji oraz o przekaz zebrań kwoty na konto czekowe PKO. Nr. 412.412.

Na podstawie dotychczasowych nadesłanych sprawozdań poszczególnych Komitetów Ezry Chal. z zadowoleniem stwierdzić możemy, że akcja na rzecz Ezry Chal. została wzmocniona i bardzo ożywiona, a społeczeństwo żydowskie mimo ciężkich czasów w pełnym zrozumieniu ważności Ezry Chalucowej czynnie nasza jedyną na terenie zach. Małopolski i Śląska działającą instytucją popiera, wobec czego praca nasza dla dobra chaluców posunęła się naprzód i daje dobre wyniki.

—ośo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— DO MIEJSCOWYCH GRUP ORG. „CEIRE I CHALUC MIZRACHI“! Kierownictwo org. „Ceire i Chaluc Mizrachi“ zach. Małopolski i Śląska wzywa wszystkie grupy miejscowe do odesłania wypełnionego kwestionariusza na adres: Kraków ul. Miodowa 26. Podatek partyjny należy przekażać na konto PKO. 412.672. Wzywa się wszystkich członków do intensywnej współpracy w akcji na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego w Chamisza Asar Biszwat. O akcji tej wysyłamy specjalny okólnik.

— IX. PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6-tej w nowym lokalu ul. Florjańska 28, I. p. Referuje p. Zimmermannowa n. t. „Podróż po Palestynie”. Goście mile widziani!

— ECHA FIVE O'CLOCKU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH Ostatni niedzielny five o'clock Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich cieszył się olbrzymim powodzeniem,

gromadząc w pięknej sali restauracji „Pavillon“ najwytworniejszą publiczność Krakowa. Pierwszą rzedną atrakcją dancingu były karykatury obecnych, które rysował na oczekaniu świetny karykaturzysta jugosłowiański p. Kondor. Następny five o'clock, który odbędzie się w niedzielę 17 bm. również jak i poprzedni, nie zawiedzie oczekiwań publiczności, coraz tłumniej odwiedzającej zabawy Syndykatu.

— ODCZYT PROF. ROSEGO W KRAKOWIE. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa p. Adam Rose, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz dyrektor departamentu ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa. Prof. Rose znany jest jako wybitny znawca polityki rolnej. Jest on m. in. jednym z twórców bloku państw agrarnych Europy. Prof. Rose przyjeżdża do Krakowa celem wygłoszenia odczytu w Towarzystwie Ekonomicznym.

— POPULARNE WYKŁADY PEDAGOGICZNE DLA WYCHOWAWCÓW I RODZICÓW w Kolegium Wykładów Naukowych Kraków, Rynek gł. A—B 39/40; prof. dr. Juliusz Feldhorn wygłosi we czwartek dnia 14 bm. o g. 7 wykład p. t.: „Młodzież a książka“.

— ROBOTY PUBLICZNE PAŃSTWOWE I SAMORZĄDOWE, A KWESTJA BEZROBOCIA. Wykład z cyklu Powszechnych Wykładów WSH w Krakowie pt. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej“ wypowie Dyr. Okr. Rob. Publ. Inż. H. Dudek, b. wicemin. Rob. Publ. jutro, we środę, o godz. 11-tej w Auli WSH, Sienkiewicza 4.

— „ALLIANCE FRANCAISE“. Dziś we wtorek o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w sali IV-go Gimnazjum przy ul. Krupniczej 2, I. p. publiczny i bezpłatny odczyt, urządzony staraniem „Alliance Francaise“ ku uczczeniu 500 rocznicy urodzin poety Villon. Odczyt ten będzie mieć tytuł „Villon, — sa vie et son oeuvre“. Prelegent: ks. prof. P. David.

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Jutro we środę 13 bm. o g. 7 wiecz. w sali Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego ul. Radziwiłłowska 1. 4 posiedzenie administracyjne z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) Wybór nowego Zarządu Część naukowa, Dr. Sławiński: Vigantol — jego wyrób i działanie (z wyświetlaniem filmu).

— SEMINARIUM MEDYCyny PRAKTYCZNEJ. We czwartek 14 bm. o godz. 7:15 wiecz. odbędzie się w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie, Batorego 1. 3 III p. Seminarium medycyny praktycznej, staraniem Związku Lekarzy Kas Chorych „Kolo Kraków“ z następującym porządkiem dziennym: Dr. Filip Eisenberg: „O niewidzialnych formach widzialnych zarazków“. Część II. Goście (lekarze) mile widziani.

— SPADŁ ZE STOPNI PĘDZĄCEGO SAMOCHODU. Wczoraj rano przejeżdżał samochodem koło dworca w Plaszwie Władysław Sutkowski (lat 25) robotnik zam. Wola Duchacka 77. Sutkowski, który stał na stopniach wozu, stracił równowagę i spadł z wozu ponosząc szereg poważnych kontuzyj. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go pogotowie ratunkowe do szpitala.

— KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Z korytarza domu przy ul. Krakowskiej 31 skradziono ra szkodę Joela Teitelbaum kocioł do gotowania czernidla wartości 150 zł. Z mieszkania Elżbiety Seweryn, handlarzki jarzyn, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 23, skradła służąca Rozalja Szałas, bieleżne wartości 120 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku. Za współudział w szeregu kradzieży mieszkaniowych aresztowano: Szostaka Józefa (lat 30) zam. w Bronowicach, Szatana Władysława (lat 16) zam. w Prądniku Kantorowicz Stefanię (lat 32) zam. Gęsia 5 i Lasko Anieleę (lat 29) zam. ul. Lagiewnicka.

—ośo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45.

—ośo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Wasserstrum Liba l. 62, Rosenbaum Samson l. 69, Adler Syma Babcia Liba l. 74.

— NA FUNDUSZ IM. BLP. MARJI FRAENKLOWEJ dla Kolońj Rabezańskiej złożyli: dr. Alfred Merz zł 25, dr. Józef Birnbaum zł 10.

2495x

— ZAMIĄST KWIATÓW NA GRÓB Bl. p. Laury Dodelesowej składała na Zakład Wych. Sierót żyd. w Krakowie (Dietla 64) WP Thumakowie zł. 20. WP. A. Komit. z Oświęcimia zł. 10.

48g

—ośo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Pańka intryga
APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).

DZIEŃ POLITYCZNY

Pogłoski o „ugodzie“ z Ukraińcami

„Gazeta Warszawska“ powołując się na źródła oficjalne przyniosła onegdaj wiadomość o rychłej inauguracji nowego kursu w stosunku do ludności ukraińskiej. Wedle wspomnianego doniesienia, „podstawą nowej polityki będzie zasada odrębności ruskiego życia społecznego, gospodarczego i kulturalno-osiwiatowego. Wszystkie reformy będą przeprowadzone nie drogą osobnych ustaw, ale zapomocą rozporządzeń administracyjnych wojewodów Małopolski Wschodniej. W zakresie szkolnictwa reaktywowania zostanie około 1000 szkół ruskich. Stanie się to bądź drogą plebiscytu, bądź też zapomocą zarządzeń władz szkolnych. Równocześnie otwarte zostaną 3 państwowe gimnazja ruskie: w Tarnopolu, Romanyńcu i Drohobyczcu. Organizacje sportowo-wychowawcze: „Łuh“, „Plast“ i „Sokol“ będą reaktywowane. Instytucjom gospodarczym ruskim zapewnione zostaną kredyty państwowe. Jedną z naczelnych reform ma być sprawa samorządu w Małopolsce Wschodniej. Dalszą pozycję stanowi sprawa uniwersytetu ruskiego w Stanisławowie. Przygotowania posunięte są już tak daleko, że upatrzony już jest organizator i rektor tego uniwersytetu. Poza tym projektowane są uzupełnienia w administracji i innych urzędach siłami ruskimi. W pierwszym rzędzie utworzony zostanie w tym celu urząd drugiego wicewojewody lwowskiego, który obsadzony zostanie przez Rusina. Na stanowisko to upatrzony został jeden z umiarkowanych działaczy ukraińskich. Ze strony ruskiej czynniki miarodajne nie będą żądały żadnej deklaracji lojalności“.

Półoficjalna „Gazeta Polska“ w sposób stanowczy dementuje powyższą wiadomość „Gazety Warszawskiej“.

Nowy statut ministerstwa Pracy i O. P.

„Monitor Polski“ ogłosił nowy statut organizacyjny ministerstwa pracy i opieki społecznej, który wszedł w życie z dn. 1 stycznia br.. Na zasadzie tego statutu ministerstwa dzieli się na 3 departamenty: 1-y pracy, 2 — ubezpieczeń społecznych, i 3 — opieki społecznej oraz samodzielny wydział prezydjalny i biuro personalne. Nadto ministrowi podlega inspektorat pracy i główny urząd emigracyjny, oraz do 1 kwietnia r. b. główny urząd ubezpieczeń.

Wyjazd min. Pafka

W niedzielę wyjechał do Moskwy min. St. Patek. Przed swym wyjazdem poseł Patek odbył dłuższą rozmowę z posłem Rzeszy niemieckiej w Polsce v. Moltke.

Niedopuszczalność karania za ogłaszanie sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej

W dniu 7 września ub. r. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem swym skazał redaktora S., za wydrukowanie prawdziwego sprawozdania z jawnej rozprawy. Sąd Najwyższy postępowanie karne w sprawie umorzył, stwierdzając:

Art. 82 Konstytucji przewiduje jawność rozpraw sądowych, co utwierdza też art. 315 Kod. Post. Karne go. Zasada zatem jawności rozpraw jest uświęconym aksjomatem i nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności za zdanie o rozprawie relacji, zgodnej z prawdą.

Niedopuszczalne może być drukowanie tego, co było mówione po odebraniu głosu przez przewodniczącego, gdyż to wykracza już poza ramy sprawozdania.

Prawa umieszczania sprawozdań nie wyłącza fakt, że część sprawozdania może zawierać przeświadczenie, jakie nastąpiło na rozprawie, np. zmieszczenie kogoś, gdyż sprawozdanie jest tylko relacją, a nie poparciem przestępstwa.

Sąd Najwyższy tedy uznał karanie za umieszczenie prawdziwych sprawozdań z jawnych rozpraw za „contra legem“.

BAGATELA: „Ulani, ulani — chłopcy malowani“
SLONCE: „Maciste w piekle“
SZTUKA: Droga olbrzymów.
UCIECHA: „Natchnienie“ (Greta Garbo).
WANDA: „Ulani, ulani — chłopcy malowani“
WARSZAWA: „Księżna Luiza Koburska“ (Romanowa córka królewskiej).

Rola prasy w organizowaniu pokoju

Bankiet Klubu Prasy Zagranicznej. — Przemówienie min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. I. W dniu dzisiejszym o godz. 11 w salach Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się śniadanie, wydane przez Klub Prasy Zagranicznej. W śniadaniu wzięli udział ministrowie: Zaleski, Jan Pilsudski, Jan'a-Polczyński, Kuehn, Boerner; Jędrzejewicz, wice-ministrowie Beck i Starzyński, min. Strassburger, marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz, prezesowie komisji zagranicznych Radziwiłł i Lehomirski itd.

Na śniadanie przybyli przedstawiciele obcych państw: ambasador Turcji, posłowie: holenderski, jugosłowiański, finlandzki, węgierski, szwedzki, niemiecki, łotewski, sowiecki, rumuński, charge d'affaires czechosłowacki, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych. Poza tem przybyli na przyjęcie korespondenci prasy zagranicznej i przedstawiciele polskich organizacji dziennikarskich.

Przy deserze prezes Klubu Prasy Zagranicznej Imanuel Birnbaum, korespondent „Vorzeitung“ wygłosił przemówienie, któremu powitał gości. Wspominał on, że działalność korespondentów zagranicznych w Warszawie nie miała tak trwałej tradycji, jak w innych stolicach. W 18-tym wieku uważny czytelnik mógł znaleźć w głównych dziennikach paryskich, hamburskich i w pismach Lejdy wiadomości z Warszawy, jednak rozbiory Polski przerwały ten bezpośredni kontakt pism obcych z Warszawą.

Zagadnienia polskie przestały interesować Europę, musieli się jednak niemi zajmować poeci, historycy i teoretycy polityczni. W nowej Polsce stan rzeczy uległ zmianie.

Red. Birnbaum mówił dalej o działalności Klubu Prasy Zagranicznej i podkreślił, że jakkolwiek zapatrywania polityczne członków Klubu są różne, to jednak honor zawodowy skłania ich do wyznawania zasad wielkiego Francuza, poległego w przededniu wielkiej wojny, który powiedział: „Kierowanie losem narodów ku porozumieniu i ku pokojowi zależy od nas, od naszego rozsądku, od naszej niezależnej lojalności, od naszych wielkich i woinych przyjaźni“.

W odpowiedzi na te słowa min. Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nawiązując do spraw rozbrojeniowych, oświadczył, że konferencję rozbrojeniową poprzedzą

ważne międzynarodowe narady.

Min. Zaleski podniósł znaczenie prasy w organizowaniu międzynarodowego pokoju i wspominał, że rząd polski w swoim wniosku, złożonym Lidze Narodów, poruszył kwestię **rozbrojenia moralnego**, co dotyczy zwłaszcza stosunków prasowych. Że idea rozbrojenia moralnego nie trafiła w próżnię, świadczy o tem rezolucja, powzięta w grudniu ub. roku w Pradze przez zjazd porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego, rezolucja, zalecająca wprowadzenie desarmamentu moralnego między prasą obu krajów, niezależnie od tego, jaki los spotka na terenie międzynarodowym projekt rządu polskiego, zgłoszony w Lidze.

Konferencję rozbrojeniową poprzedzą szczególnie ważne obrady

w Lozannie i Genewie.

Konferencja reparacyjna w Lozannie odbędzie się w związku z wynikiem prac komitetu ekspertów w Bazylei, który orzekł, że Rzesza Niemiecka nie jest w stanie dokonać transferu części warunkowej annuitetu, wynikającego z planu Younga w tym roku, który się zaczyna 1-go lipca. Raport komitetu ekspertów zwraca uwagę na współzależność gospodarczą wszystkich narodów.

Polskę na konferencji lozańskiej reprezentować będzie p. **Morozewicz**. Wobec nowej sytuacji, wytworzonej w ostatnich dniach przez oświadczenie kanclerza Brüninga **nie można**

przewidzieć, jaki obrót przyjmą sprawy w Lozannie.

Minister Zaleski oświadcza dalej, że jest gorącym zwolennikiem realizacji tej podstawowej koncepcji Ligi Narodów, według której Rada Ligi ma być terenem stałego współpracownictwa wielkich mocarstw z przedstawicielami innych państw, wyznaczonymi przez Zgromadzenie Ligi. Ostatnie Zgromadzenie Ligi postanowiło polecić specjalnemu komitetowi przestudiowanie sprawy ewentualnej reorganizacji Rady Ligi w tym duchu, aby umożliwić

wszystkim rządów kolejne zasiadanie w Radzie.

Dezyderat ten jest całkiem usprawiedliwiony. Zadanie komitetu będzie trudne, gdyż będzie on musiał pogodzić system, przyjęty w roku 1926, ze słusznymi żądaniami kilku mniejszych państw. Może najprostszym rozwiązaniem będzie powiększenie składu Rady Ligi do liczby 15-tu członków i w tym kierunku pójdzie polska inicjatywa.

Pod koniec przemówienia p. min. Zaleski poruszył sprawę

paktu o nieagresji między Polską a Sowietami.

P. minister zaznaczył, że nie jest pożądanym dla atmosfery rokowań, mówienie o nich w trakcie ich trwania dlatego ogranicza się do wypowiedzenia w tej sprawie tylko wspólnych oświadczeń. Ponieważ rokowania nie są ukończone min. Zaleski, nie poruszając ich obszerniej, daje tylko wyraz zadowoleniu, że **równoległe z rokowaniami między rządem polskim a rządem sowieckim, zaczęły się analogiczne rokowania między rządem sowieckim a rządami: finlandzkim, estońskim, łotewskim i rumuńskim.**

Min. Michalski o regulaminie więziennym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. I. Sin. W odpowiedzi na krytykę zabrał głos min. sprawiedliwości Michałowski, który zaznaczył m. in., że regulamin więzienny w Polsce oparty jest na wysoce humanitarnych podstawach. Jedyny zarzut, o którym można mówić, dotyczy braku specjalnych przepisów o traktowaniu więźniów politycznych. Brak ten tłumaczy się tem, iż przewidziana w art. 20 procedury karnej ustawa, mająca określić, jakie przestępstwa uważać należy za polityczne, nie została jeszcze wydana, a bez niej nie można ustalić kto jest więźniem politycznym.

W końcu jednak zapowiada p. minister pew

ne przywileje dla więźniów politycznych.

Dyskusja nie została jeszcze zamknięta. Do głosu zapisany jest jeszcze m. in. poseł dr. Rosmarin.

—ośo—

Fryjerzy za zniesieniem spoczynku niedzielnego

Warszawa 11. I. Zjazd delegatów cechu fryzjerskiego wypowiedział się za zniesieniem od spoczynku niedzielnego.

AKTUALJA.

Blankiety wekslowe mają być zmienione: zamiast „dzień płatności“ będzie „dzień płatności“.

Pismo Święte powiada: „Bracia wydali Józefa w ręce kupców, a Józef wydał kupców w ręce brata“.

(Zolta Mucha).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

„200.000“

Sztuka ludowa w 4 aktach Szaloma Alejehema
GOŚCINNE WYSTĘPY M. LAMPEGO

Przypuszczam, że opowieść o biednym krawcu, który wygrał wielką wygraną a następnie ją stracił, by stać się znova biednym krawcem, jest tak dalece znana, że nie muszę chyba dokładnie opowiedzieć jej treści. Chciałbym tylko na marginesie tej powieści, działającej na nas jak czarujący prymityw ludowy, zwrócić uwagę na wzruszającą do głębi muzykę wewnętrzną tego utworu, towarzyszącą mu stale jak wagnerowski leitmotiv. Nie trać człowieku nigdy nadziei, raduj się życiem bez względu na to, czy szczęście się do ciebie uśmiecha, czy się od ciebie odwraca. Życie jest tajemnicą, której nigdy nie zgłębisz, dlatego bierz ze życia tylko pogodę i siłę wytrwania! Gdzieś na rogu ulicy czeka się zasadzka, knuje się zdrada, a przyznaczenie straszliwa dla ciebie trzyma w swych łapach niespodziankę, musisz więc być na wszystko przygotowany — oto co nam mówi ta chwytająca się do nas przez lzy filozofia.

Tylko rasowy pisarz żydowski mógł taką stworzyć filozofję życia, tylko Żyd, który dzisiaj jest bogaty, by jutro pogrążyć się w nędzy, może ją zrozumieć. A co w tej filozofji jest najciekawszym to właśnie jej pogoda, nadzieja w lepsze jutro, wiara, że Bóg człowieka nigdy nie opuszcza. Po-

cząwszy o Iliada aż do Szaloma Alejehema snuje się ta wstęga optymizmu i nadziei wbrew ciemności i wszystkim złowrogim zasadzkom losu. Jest coś naprawdę wzruszającego w tej mądrości prymitywnej, ale podtrzymanej dwutyścioletnim doświadczeniem dziejowym. Bije z niej zdrowie i lekkość, nie zatruta rozpaczą, ale szargana cynizmem, nie zniżająca się do skomlenia o litość i miłosierdzie. Jest męską nawskróś i piękną dzięki właśnie swej męskości, nie rozczuła się nad sobą, lecz wciąż na ruinach buduje nowe życie. A Szalom Alejehem jest jednym z najgłębszych jej piewów.

Popularny utwór wielkiego humorysty żydowskiego był kanwą rozmaitych już eksperymentów reżyserskich. Na tej kanwie snuł Granowski swoją piękną groteskę o życiu żydowskim które tańczy jak cień wśród grobów i ruin: przepoił ją piósenką Rubin, uczyniłszy z tej skromnej fabuły coś w rodzaju libretta. M. Lampe, znany artysta żydowski, aktor solidny i pełen umiaru, kierował się w swej koncepcji reżyserskiej pietyzmem dla Szaloma Alejehema, nie urosnął więc ani jednej piny, nie zniekształcił utworu żadnym zbyt daleko posuniętym wybrykiem reżyserskim, lecz potraktował go prosto jako sztukę ludową w czterech aktach. Dał nam więc rozśpiewany, roztańczony, drgający życiem i ruchem akt pierwszy, który na zwał można prawdziwym cackiem. Dla tego tylko pierwszego aktu warto zobaczyć tę sztukę. Impomują nam rezultaty osiągnięte w tak krótkim czasie przy tak skromnych środkach uposażenia technicznego. Wszystko gra na tej małej plaskiej,

ubożuchnej scenie: i domy, i latarnie, i światła w domach ruszają się w takt rytmu wydobytego reka reżysera ze szkicu Szaloma Alejehema. A po tem rozkołysaniu aktu pierwszego wpada już sztuka w rytm nieco powolniejszy, by dać pole aktorom do popisu.

Aktorzy wygrali też wszystkie melodie kunsztu aktorskiego. Prym dźwizył sam Lampe, stwarzając postać stojącą niejako w pośrodku między Tojwje Młeczarem a biednym krawcem Szimelem: Sorokierem. Gdy się tylko p. Lampe pokazuje na scenie, odrazu wiemy, że artysta ten ma intuicyjnie niejako wyczucie zawartości Szaloma Alejehema. Jego gra jest spokojna i bez szarży.

Do poziomu artysty gościa dostawili się też i inni artyści, z których wymienić należy przede wszystkim p. Chasza. Utrzymana konsekwentnie aż do końca sylwetka tego utalentowanego artysty świadczy o dużych możliwościach charakterystycznych, niestety tu i ówdzie skażonych szarżą operetkową. Interesującym artystą zdaje się być p. L. Leon zwłaszcza w roli Wigdoreczka. Sympatyczny typ stworzył p. Grodner, a p. Kadisz jako szadchen. Solowajczyk zademonstrował nam znowu swój suchy i jedyny humor. Sylwetka jego napewno zyskałaby na zwartości i sile, gdyby nie naleciałości operetkowe. Z pań wymienić należy p. Lichgold, jako żonę Sorokiera i p. Idinę jako kupcową mąką, a z ról epizodycznych pp. Messingera i Rubina.

Całość czyni niezwykle miłe wrażenie, szkoda więc byłaby wielka, gdyby sztuka ta tak przedko zesłała z repertuaru.

M. K.

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 1. 1932. Akcje w zanedbania. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe zaznaczyło, prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Większość papierów w zupełnym zanedbania. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego i z papierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną, ostatni w placeniu 80.25, jednakowoż bez notowania. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Silniej poszukiwano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w placeniu 32.50—32.90 mocniej, przy nieco większych obrotach. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie nieco słabsze. Podaż większa. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orientacyjne: Marka niemiecka 210—211.90. Funt szterling 30.25—30.65. Frank szwajcarski 174.25—174.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 670 ton 27 i jedna czw., pszenica 60 ton 24 i trzy czw., ceny orientacyjne: cwieś 21 i trzy czw do 22 i jedna czw., mąka pszenna 65-proc. 35 i trzy czw. do 37 i trzy czw. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 105. Pożyczki: 3-proc. budowlana 32.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 91.50, 90.50, 5-proc. konwersyjna 39.75, 4-proc. dolarowa 42.50, 42.75, 7-proc. stabilizacyjna 52.25, 54, 53.25, 10-proc. kolejowa 100. Listy zast. BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. Dewizy: Gdańsk 173.90, 174.33, 173.47. Londyn (30.25) 30.23, 30.38, 008, Nowy Jork 8.921, 8.911, 8.901, Nowy Jork teleg. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 35, 35.05, 34.91, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcaria 174, 174.43, 173.57, Włochy 45.50, 45.72, 45.28. Berlin pryw. 211.58.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 1. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.50—169.50, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.26—4.30, Londyn 24—24.20, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 138.35—139.15. Amerykańskie 707.75—713.75, Belgijskie 97.95—98.30, Niemieckie 168.10—169.30, Angielskie 88—24.07, Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.26—36.54, Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 137.85—139.05.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowiec 26 i jedna czw., Portland Zement 31 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 1. PAT. Paryż 20.12 i jedna czw., Londyn 17.35, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme, Belgja 71.30, Włochy 26.02 i pół, Berlin 121.30, Praga 15.21, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

W NEAPOLU ZAPADŁA SIĘ ULICA..



„Via Nuova“ na skutek podmycia bruku przez pęknięcie rury wodociągowej.

Jakie stanowisko zajmie Francja?

Paryż, 11. 1. PAT. Półrządowo ogłosiła, że rząd francuski nie powziął jeszcze żadnej decyzji co do stanowiska, jakie zajmie wobec oświadczenia kanclerza Brüninga, że Rzesza przestaje płacić odszkodowania. Rada ministrów obradować będzie nad tą sprawą prawdopodobnie we wtorek. Już dziś można powiedzieć, że sfery miarodajne nie mają zamiaru uciec się do orzeczenia międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, przewidzianego na wypadek pogwałcenia zobowiązań, jakiego dopuściłyby się Niemcy. Rzeczoznawcy zwracają uwagę, że Francja nie jest zupełnie bezbronna. Może ona bowiem wprowadzić specjalne opłaty na artykuły, sprowadzane z Niemiec. Sumy otrzymane w ten sposób, zasiliłyby specjalny francuski fundusz reparacyjny. Poza tym wiadomo, że rząd Laval'a upoważnił Bank Francuski z końcem r. u. do wzięcia udziału w szerokiej operacji kredytowej na korzyść Banku Rzeszy. Udzielone pożyczki, odnowione kilkakrotnie, upływają z końcem lutego br. Rząd francuski zastanawia się wówczas, czy zaistnieje potrzeba odnowienia tych pożyczek.

Londyn 11. I. (L) Prasa angielska wiele uwagi poświęca ostatniej emuncjacji kanclerza Brüninga w kwestji reparacyjnej. Z wyjątkiem nielicznych dzienników liberalnych i organu partji pracy większość prasy zajmując wobec stanowiska Niemiec stanowisko ściśle krytyczne, „Times“ zaznacza, że argumenty Brüninga jeśli się je będzie uważało za zapowiedź, jakie stanowisko zajmą Niemcy na konferencji reparacyjnej, nie zawierają nic nowego. Wszyscy wiedzieli to już zgóry, że Niemcy będą żądały zupełnego zwolnienia ich od płacenia odszkodowań wojennych. „Daily Telegraph“ pisze, że jeśli Niemcy w tej chwili nie mogą płacić, to jeszcze nie wynika z tego, aby za parę lat nie mogli płacić odszkodowań. „Morning Post“ przestrzega przed zbyt niemi ustępstwami na rzecz Niemiec, wyrażając obawę, że po odmówieniu spłat długów politycznych mogą Niemcy również odmówić zwrotu długów komercyjnych. Dzienniki finansowe wypowiadają się przy tej sposobności za obniżeniem długów wojennych do możliwych granic.

Po zamachu na cesarza Japonji



Cesarz Japonji Hirohito, na którego życie dokonano onegdaj — jak donieśliśmy — zamachu

Krwawa niedziela w Rendsburgu

Berlin, 11. 1. (Sch) W Rendsburgu koło Kilonji doszło wczoraj wieczór do krwawej bójki między hitlerowcami a przeciwnikami politycznymi. W toku bójki jeden z hitlerowców został zabity, 5 osób odniosło rany ciężkie i 28 cięższe. 17 rannych musiano przewieźć do szpitala.

—o—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Berlin, 11. 1. (Sch) Koło Hanoweru wykryto źródło naftowe, które w przeciągu dwóch dni dostarczyło ponad 60 tysięcy litrów ropy.

Paryż, 11. 1. PAT. Prezydent policji berlińskiej Grzesiński przybył dziś w nocy incognito do Paryża. Grzesiński zamierza przeprowadzić szereg konferencji z wybitnymi osobistościami stolicy.

Bilbao, 11. 1. PAT. Komunistyczne związki zawodowe ogłosiły tu strajk bezterminowy, do którego nie przyłączyli się socjaliści.

BEZCZESZCZENIA SYNAGOG W NIEMCZECH Zentral-Verein donosi o dalszych dwóch wypadkach zbezczeszczenia synagog w Niemczech. Wykryci sprawcy pokryli gmach synagogi w Olzburgu żydożerezi napisami. W Insterburgu chuligani wybili szyby w gmachu synagogi. W żadnych z tych wypadków sprawców nie ujęto.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“ Dziś we wtorek zebranie komitetu. w piątek 15 bm. walne zgromadzenie członków.

KOMUNIKATY

— BUDA S.K.I.A. „EMUNAH“ dziś, we wtorek, o godz. 7-ej, Referat wygłosi AH Dr. Fränkel.

— S.K.I.S. „BAR-KADIMAH“ Dziś, o godz. 6-tej buda w lokalu korporacji przy ul. Dietla 93, z referatem z dziedziny sionizmu od Achad Haama do wystąpienia Herzla.

— Z ORGANIZACJI „HASZOMER-HADATH“. Celem umożliwienia szerokim rzeszom szkół średnich i powszechnych nabycia wiedzy judaistycznej zostały otwarte z dniem 10 bm. wieczorne kursa judaistyczne, pod kierunkiem wybitnych sił pedagogicznych. Nauka odbywa się bezpłatnie. Wpisy odbywają się codziennie od godz. 7—9 wiecz. przy ul. Kuropa 16.

—o—

ZE SPORTU

ZAWODY AUTOMOBILOWE W POLSCE W ROKU 1932

Terminarz zawodów automobilowych w Polsce na rok 1932 przewiduje następujące imprezy:

7 lutego — wyścig na lodzie (Poznań); od 23 lutego do 14 marca — jazda zimowa, zjazd zimowy zespołów klubowych, oraz wyścig torowy (Kraków); 15 i 16 maja — zjazd gwiazdzisty do Poznania i pościg za samolotem (Poznań); 5 czerwca — jazda patrolowa (Poznań); 12 czerwca — Grand Prix Lwowa; 19—23 czerwca — międzynarodowy raid Automobilklubu Polski; 26—29 czerwca raid okrężny po Wilnie i szczytnie; 24 lipca — ogólnopolski zjazd gwiazdzisty do Gdyni; 21 sierpnia — międzynarodowy wyścig tatrzański (Zakopane); 19 września — zjazd gwiazdzisty do Łodzi; 11 września — wyścig płaski w Łodzi; 18—20 września — raid pań, organizowany przez Automobilklub Polski (Warszawa); 2 października — wyścig płaski na Śląsku.

— SEKCJA NARCIARSKA MAKKABI KRAKÓW. We środę 13 bm o godz. 20 odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 6a zebranie uczestników obozu narciarskiego w Rajczy, połączone z żywym dziennikiem. Uczestnicy obozu w Kowańcu i goście mile widziani.

„Najlepszy lotnik świata“ zginął podczas wypadku



Lotnik włoski pik. Arturo Ferrarin, któremu Międzynarodowa Liga Lotnicza nadała tytuł „Najlepszego lotnika świata“ zginął onegdaj podczas wypadku samolotowego.

WOLNE POSADY

Asystentka. lek.-dent. dyplomowana lub nienostryfikowana poszukiwana Gabinet lekarsko-dentyst. Piątek, starostwo Łódzkie 49g

Kierowniczki do prowadzącego się warsztatu krawieckiego damskiej poszukuję. Reflektuję na siebie tylko pierwszorzędna z długoletnią praktyką. — Zgłosz. z odpisem świadectw pod „T. S.” do Adm. ow. Dzennika 31x

POSAD POSZUKUJĄ

Posady ekspedjentki w handlu korzennym poszukuję. — Zgłoszenia pod „Skromne warunki” do biura ogłoszeń Stattera Rynek 8. 97

LOKALE

Pokój dla 1—2 inteligentnych pań z utrzymaniem, telefon, łazienka, fortepian. Sebastjana 8 m.2 2429x

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią w Krakowie, przy ulicy Bożego Ciała 14. Oglądać można codziennie popołudniu od godziny 4-tej. Wiadomość u dozorey domu. 61p

Pokój umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Zgłoszenia: Gertrudy 29 mieszkanie 9. 96x

NAUKA I WYCHOWANIE

Claire Dellys, Kraków ul. Kremerowska 14. Tel. 119-29. rozpoczyna z dniem 15 stycznia nowe kursa tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych. **Gimnastyka odłuszczająca.** **Kursa dla Pan.** **Kursa dla młodzieży szkolnej.** — **Kursa dla dzieci.** — **Gry i zabawy.** 95x

OSWIADCZENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że p. Rosner członek b. orkiestry „Rosner Players” rozpowiada wśród swoich wierzycieli, że długów płacić nie może, gdyż nie otrzymuje odemnie swoich należności. Oświadczam, że jest to nieprawdą i na dowód przytaczam tekst dokumentu, podpisanego przez p. Rosnera: „Do dyrekcji Romy — Kraków, dnia 31 XII. 1931. Nie mam żadnych pretensji do WPanów i wszystkie gaże otrzymałem. — H. Rosner”. Niniejsze podaję do wiadomości wierzycieli p. Rosnera. **Ignacy Ores** właściciel kawiarni „Roma”, Kraków, Szpitalna 38

Wanny, wazienki dziecięce, niasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKOBA GROSSMANA** KRAKOW, JAKOBA 3.

PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowaw. G. Spierera, Starowiślna 85 otwarte od godz. 9—1 od 3—7. Informacji udziela dyrektor Instytutu od godz. 3—7. Tel. 171-08 82x

NAUCZYCIELKA gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu zagranicznego, udziela lekcji niemieckie go, francuskiego. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. — Również lekcje zbiorowe. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, m. 10. 21x

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce i lalkowe, przepiękne, poleca po 24 zł. — Fabryczny Skład. Kraków — **ZWIERZYŃECKA 6,** 14x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan”. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Wózki dziecięce i lalkowe poleca znana od lat 20 firma Botwin. Kraków Florjańska 30. 2145ek

Duża kasa ogniotrwała prima Wertheim, dwoje drzwi, okazynie do sprzedania Landau, Stradom 13 36x

Podatki znacznie ZNIŻONE!

przy prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych **Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne Wilhelma Sokolera** Kraków, Bonerowska 3. Tel. 180-98 zakłada i prowadzi księgowość dostosowaną do przedsiębiorstw i do wymagań skarbowo-podatkowych, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg i rozliczenia spółników. **Specjalność: organizacja księgowości według nowoczesnych systemów prebitkowych.** Warunki bardzo przystępne.

TROCHE HUMORU

NASZE DZIECI!



— Popatrz, mamusi, bawimy się w wesele.
— A gdzie jest Lolus?
— Leży pod kanapą, bo go jeszcze bocian nie przyniósł.

Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy

dla wszelkiej kategorii pracy kobiecej przy **ZJEDNOCZENIU KOBIECZY (WIZO)** w Krakowie, zostało przeniesione **na ul. Florjańską 28 l. p.** (lokal Gietdy Zbożowej) i urzęduje od godz. 3—6-tej codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. 63x Telefon 138-73 i 143-28.

NOWOOTWARTA **MLECZARNIA** przy ul. Grodzkiej 20 w podwórku poleca codziennie **świeże** mleko, masło, ser, jaja oraz wydaje się **śniadania i kolacje.** **Dwa razy dziennie świeże pieczywo** 85x **A. KLAMKA**

Dla narzeczonych i młodych mężatek!

6-ciotygodniowy, praktyczny kurs gotowania i pieczenia dla Pań, wraz z nauką nakrywania i podawania do stołu, otwiera dnia 18 stycznia b. r. Szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Mikołajska 9. II. piętro. Zgłoszenia w kancelarii szkoły codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. — Telefon 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem **Żł. 35.**

Rodzice i Opiekunowie!

Uczniów zamiejscowych ze szkół powszechnych i średnich przyjmuje

na stały pobyt **INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. SPIERERA,** Kraków, ulica Starowiślna 85

1) Racjonalna pomoc w nauce; 2) Atmosfera zafascynowania i radosnej pracy; 3) Wszelkie wymogi nowoczesnej higieny. Informacji udziela dyrektor Instytutu od godziny 3—7. Telefon 171-08. 81x

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowaniu pod kierunkiem specjalistów znajdują uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7

w Instytucie Wychow. G. Spierera Kraków, ulica Starowiślna 85.

Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

„TIRSA” B. Zimmermanna

jako premia dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika”

Jako nową premię dla naszych Prenumeratorów wyznaczaliśmy piękną powieść palestyńską, jaką w swej spuściźnie ideowej pozostawił drogi i niezapomniany Towarzysz nasz bhp. **BERNARD ZIMMERMANN.**

„TIRSA” jest jedyną dotąd wielką i wybitną wartością literacką posiadającą powieścią żydowską w języku polskim, odzwierciedlającą ideologię Czynu żydowskiego w Erec Izrael.

„TIRSA” jest wspaniałym i wzruszającym zarazem pomnikiem, wystawionym młodzieży żydowskiej, użyźniającej swym potem i swą krwią glebę Palestyny.

„TIRSA” nie powinna zabraknąć w żadnej prywatnej lub publicznej bibliotece żydowskiej w Polsce!

Dla naszych Prenumeratorów cena premjowa „Tirsy” (520 stron druku, piękne wydanie, cena księgarska 8 zł —) wynosi **2 zł 80 gr** (na prowincji plus porto **1 zł 20**)

Konc. Biuro BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Wilhelma Leinkrama Rewidenta ksiąg, zaprzys. znawcy sądow.

Kraków, Lubelska L. 23, Tel. 155-93 Organizuje biura. — **Zaprowadza i prowadzi księgowość praktyczną dostosowaną do przedsiębiorstwa i do wymagań SKARBOWO-PODATKOWYCH.** Sporządza bilanse. — Przeprowadza rewizje ksiąg — Stały nadzór — itd.

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!

RENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn	zł. 6'00	kwartaln	zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'60		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

OGŁOSZENIA: Podstawa obcięta jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów **CENY w złotych:** 1 strona 1'25. — Tekst 1—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gra... 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dokoza się 25%